

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV, Nr 39 (763)

Białystok, wtorek 16 lutego 1954 r.

A Cena 20 gr.

Wyniki wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w roku 1953

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku

Według tymczasowych danych wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego w 1953 roku przedstawia się następująco:

Wykonanie planu produkcji terenowego przemysłu drobnego

Planowe zadania w roku 1953 w zakresie produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego w/g wartości w cenach niezmiennych zostały wykonane w 111,5 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym wojewódzkim jednostkom organizacyjnym wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej w/g wartości w cenach niezmiennych jak następuje:

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego	w 110 proc.
Wojewódzki Zarz. Przem. Terenowego Mat. Bud.	„ 107 „
Związki Branżowe Zw. Sp. Przem. i Rzem.	„ 106 „
Oddział Centrali Sp. Inwalidów	„ 120 „
Eksp. Centr. Przem. Ludow. i Artystycznego	„ 119 „
Ogrodnicze Zakł. Handlowe	„ 97 „
Wojew. Zw. Gm. Spółdz. „Sam. Chłop.”	„ 123 „
Związek Sp. Spożycwców	„ 120 „

Na przekroczenie planu produkcji przedsiębiorstw przemysłowych wpłynęły uchwały IX Plenum KC PZPR. Zmobilizowały one klasę robotniczą naszego województwa do realizacji zadań. Dla zaspokojenia bezpo-

średnich potrzeb miejscowej ludności wyprodukowano w 1953 roku ponad plan znaczną ilość artykułów i tak: cegły o 3 proc., kafli o 12 proc., odzieży ochronnej, roboczej o 56 proc., bielizny damskiej o 30 proc., niemowlęcej o 64 proc., pościelowej i stołowej o 91 proc., mebli ogółem o 5 proc.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej jak również w zakresie produkcji większości artykułów przemysłowych, niektóre jednostki organizacyjne terenowego przemysłu drobnego — WZPT, ZSPiRz. oraz WZSi nie wykonały w pełni planu produkcji w asortymencie. Nie wykonało zadań planu w zakresie produkcji tkanin lnianych, ubiorów chłopięcych, obuwia, tarcicy, pasty do obuwia.

Produkcja globalna terenowego przemysłu drobnego podległego MPD i Rz. wzrosła w 1953 roku o 45,5 proc. w porównaniu z rokiem 1952. Wykonano z nadwyżką roczny plan produkcji w cegle o 63 proc., kaflach o 7 proc., tarcicy o 13 proc., meblach o 19 proc., bieliznie pościelowej i stołowej o 39 proc.

W oparciu o wielkie sukcesy w rozbudowie przemysłu podjęte zostały ważne uchwały mające na celu radykalne zwiększenie towarów masowego spożycia. To nowe rozstawienie sił i środków przyniosło szczególnie pozytywne wyniki w IV kw.

Terenowy przemysł drobny województwa wprowadził do produkcji następujące nowe artykuły nie produkowane dotychczas w województwie białostockim, jak uprząż z taśm, tapczany kombinowane, fotele, walizki fibrowe, płaszcze z dermy, torebki damskie z winilu, beczki dębowe, gracie ogrodnicze, prze-

twory owocowo-warzywne i mięsne.

Sieć punktów usługowych wzrosła w roku 1953 o 47,4 proc. w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego. Podkreślić należy poważny wzrost liczby punktów usługowych na wsi w branży odzieżowej, skórzaney, metalowej i drzewnej.

Liczba zatrudnionych w przemyśle terenowym drobnym podległym MPD i Rz. powiększyła się w porównaniu z 1952 r. o 12,2 proc.

II Rolnictwo

Rok 1953 przyniósł dalsze postępy w gospodarce rolnej województwa tak na odcinku organizacji wykonania planów produkcji, jak również przebudowy struktury i podniesienia poziomu gospodarczego wsi.

Stan pogłowia inwentarza żywego w roku 1953 wzrósł w trzódzie chlewnej o ponad 80 tys. sztuk, owcach o 45 tys. sztuk, pogłowiu bydła o 8 tys. szt., w stosunku do roku 1952. Osiągnięto nieco wyższe wskaźniki wydajności jednostkowej zwierząt.

Liczba POM w roku 1953 wzrosła o dalsze 9 jednostek, a park traktorowy w POM o 116 ciągników w stosunku do roku 1952, jak również została zorganizowanych 16 GOM i 18 stacji punktów usługowych gromadzkich.

Na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych w roku 1953 powstało dalszych 124 nowych spółdzielni.

Plan budowy dróg powiatowych o nawierzchni twardej wykonany został w roku 1953 w 110,6 proc. Plan przewidywał

Zbliża się siew wiosenny

Niewiele tygodni dzieli nas od chwili, gdy na pola wyruszą rolnicy i traktorzyści, ludzie i maszyny, by rozpocząć wiosenny siew.

Na szczególnie ważny okres w życiu naszego narodu przypada wiosenny siew 1954 roku, na szczególnie ważny okres przypadają przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Przed nami — II Zjazd partii. Przygotowania do Zjazdu stanowią czynem pisaną deklarację ideową mas pracujących naszej Ojczyzny, dla których słowa partii, wskazania partii są natchnieniem do walki o coraz lepsze, dostatniejsze życie.

Nieodzownym warunkiem podniesienia poziomu naszego życia, coraz lepszego zaspokojenia stałe rosnących w warunkach gospodarki socjalistycznej potrzeb materialnych ludzi pracy jest wydane zwiększenie produkcji rolnej, zapewnienie bogactw planów. Na to wskazują uchwały IX Plenum, o tym mówią tezy przedzjazdowe.

Dlatego właśnie wiosenny siew — siew zjazdowy wiosny — będzie okresem o ogromnej doniosłości nie tylko gospodarczej, ale i politycznej. I dlatego przygotowania do wiosennych siewów, które zapewnią powinny wysokie urodzaje, mają tak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki.

Znaczenie właściwie przeprowadzonych przygotowań, pełne zrozumienie politycznej wagi prac przygotowawczych podkreśla ostatnia uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej. Chodzi o to, by dla rad narodowych, państwowej służby rolnej stało się oczywiste, że chwila, w której będziemy mogli rozpocząć wiosenny siew, musi zastać wieś w pełnej gotowości. Tam, gdzie sprawa siewów jeszcze nie stała w centrum uwagi władz terenowych i organizacji partyjnych, słowa uchwały przypominają, że walka o wysokie plony, o podniesienie produkcji rolnej jest sprawą zasadniczą, sprawą o znaczeniu ogólnonarodowym.

Uchwała rządu wyznacza dla ukończenia poszczególnych prac przygotowawczych konkretne terminy. Tak np. PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa produkcyjne winny przygotować i dostarczyć do dnia 5 marca

O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE

Dwudzieste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

W dalszym ciągu kontynuowano dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego „Sprawa austriackiego traktatu państwowego”

BERLIN (PAP). — W niedzielę po południu w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli odbyło się dwudzieste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, na którym kontynuowano dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego: „Sprawa austriackiego traktatu państwowego”. W posiedzeniu

brała udział austriacka delegacja rządowa z ministrem spraw zagranicznych dr Figlem na czele. Obradom przewodniczył minister Molotow.

Jako pierwszy przemawiał sekretarz stanu USA Dulles. Zaproponował on, aby ministrowie spraw zagranicznych przyjęli te artykuły państwowego traktatu z Austrią, które zostały uzgodnione w swoim czasie przez zastępców ministrów spraw zagranicznych. Dulles złożył propozycję, aby nie uzgodnione jeszcze przez zastępców ministrów spraw zagranicznych artykuły: 9, 16, 27, 42, 48 i 48b również uznane zostały za przyjęte.

Dulles zaaprobował także radziecką redakcję artykułu 35 traktatu państwowego z Austrią w brzmieniu sformułowanym przez zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR w czasie rozpatrywania przez zastępców ministrów problemu austriackiego. Artykuł ten zawiera postanowienia w sprawie zwrotu przez Austrię Związkom Radzieckim należności za mienie polskie. Propozycje radzieckie złożone na konferencji przed kilkunastu dniami Dulles pominął milczeniem. Następnie zaproponował on, aby podpisano traktat państwowy z Austrią nastąpiło w dniu 18 lutego br.

Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oświadczył, że delegacja francuska popiera stanowisko sekretarza stanu USA Dullesa. Podobne oświadczenie złożył również

minister spraw zagranicznych Anglii Eden.

Minister Molotow jako przewodniczący posiedzenia zaproponował ministrowi spraw zagranicznych Austrii dr Figle wi wypowiedzenie się na temat zagadnień będących przedmiotem dyskusji.

Dr Figl oświadczył, że pragnąłby najpierw zapoznać się ze stanowiskiem delegacji radzieckiej w sprawie propozycji sekretarza stanu USA Dullesa oraz ministrów Bidault i Edena.

Wobec powyższego minister Molotow złożył krótkie oświadczenie, stwierdzając, że dotyczące różnic zdań między czterema mocarstwami co do tekstu traktatu państwowego Austrią zostały wprowadzone, nie, jednakże nie całkowicie. Delegacja radziecka przyjmując do wiadomości propozycję sekretarza stanu USA Dullesa, którą poparli ministrowie Bidault i Eden.

Minister Molotow poruszył następnie sprawę artykułu 48-b, co do którego nie zdostało popieranie osiągnięć porozumienia. Artykuł ten, jak wiadomo, dotyczy długów austriackich.

Z kolei minister Molotow podkreślił, że sekretarz stanu USA Dulles pominął kwestię, która dla Związku Radzieckiego posiadała i w dalszym ciągu posiada duże znaczenie.

Uważamy — powiedział minister Molotow — za niemożliwą sytuację, która powstała (Ciąg dalszy na str. 2)

Wymiana depesz z okazji 4 rocznicy podpisania chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP). — Z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową i ZSRR Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov przesłał następującą depeszę do Mao Tse-tunga, Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Do
Towarzysza Mao Tse-tunga,
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne powziewienia z okazji czwartej rocznicy podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

Układ ten jest niezłiszczalną podstawą wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między narodami Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Nies wzruszona, pogłębiająca się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich będzie nadal potężnym czynnikiem zachowania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów wszystkich krajów.

Życzę wielkiego narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w dziele rozwijania i umocnienia jego ustroju ludowo-demokratycznego.

G. M. Malenkov

PEKIN. (PAP). — Z okazji 4 rocznicy podpisania układu chińsko-radzieckiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tung przesłał do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa depeszę następującej treści:

Do
Towarzysza Malenkowa, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, wyrazy serdecznej wdzięczności i gorące pozdrowienia.

Wydarzenia ubiegłych 4 lat świadczą coraz wyraźniej, że wielki sojusz między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim jest niezawodną podstawą zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Szczera i bezinteresowna pomoc, udzielana Chinom przez rząd i naród radziecki, ma doniosłe znaczenie dla przyspieszenia socjalistycznego uprzedmiotowienia Chin i stopniowego ich przechodzenia do socjalizmu, jak również dla umocnienia obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Niechaj wielka przyjaźń i jedność między narodem chińskim a narodem radzieckim stale się rozwija i umacnia!

Mao Tse-tung

Ostatnie WIADOMOSCI

NOWY JORK. Jak donosi dziennik kanadyjski „Gazette”, w Montrealu policja wykryła czarny rynek handlu dziećmi. W zbrodni tej brali udział prawnicy, lekarze, pielęgniarki i inni. Dziennik donosi, że handlarze dziećmi nielegalnie przodostawiali się do Stanów Zjednoczonych i sprzedali tam przeszło 1000 dzieci, otrzymując od 3 do 10 tysięcy dolarów za jedno dziecko.

LONDYN. Prasa angielska donosi, że 14 bm. uległy katastrofie trzy angielskie odrzutowe samoloty wojenne typu „Meteor”. Załogi samolotów zginęły.

BENGAL. W stanie zachodnim Bengal (Indie) trwa strajk 25 tysięcy nauczycieli. Rząd stanu przyjął ostatecznie uchwałę w sprawie powołania komisji, która zajęłaby się zbadaniem warunków w szkołach i zaproponował nauczycielom przerwanie strajku.

Stowarzyszenie nauczycieli Bengal, które kieruje strajkiem, odrzuciło propozycję rządu i wezwało nauczycieli do kontynuowania walki.

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin z Kaesongu, przedstawiciel Korejskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich generał Li San Czo przesłał przewodniczącemu komisji repatriacyjnej państw neutralnych generałowi Timayowi pismo, protestujące przeciwko decyzji tej komisji w sprawie wydania stronie amerykańskiej 17 agentów, którzy zamordowali kilku domagających się repatriacji jeńców koreańskich i chińskich.

Generał Li San Czo podkreśla, że stanowisko komisji repatriacyjnej w tej sprawie podważa jej prestiż i sprzeczne jest z zasadą sprawiedliwości. Wydanie zbrodniarzy do władztwa wojsk NZ może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

NA IGRZYSKA ZIMOWE

Grupa harcerzy polskich wyjechała do NRD

WARSZAWA. — Dnia 14 bm. na zaproszenie Min. Oświaty NRD wyjechała z Warszawy do Niemieckiej Republiki Demokratycznej 10-osobowa grupa polskich harcerzy — uczniów szkół podstawowych z różnych województw naszego kraju. Wzmacnia oni udział w zimowych igrzyskach pionierów NRD, które odbędą się w Oberhofie.

Chłopcy wchodzący w skład ekipy sportowej — to najlepsi uczniowie i czołowi aktywiści drużyn harcerskich a jednocześnie najlepsi narciarze wyłonieni w czasie eliminacji do V Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich.

Kapitanem drużyny jest 14-letni Janek Karpel — przewodnik nauki i wychowania fizycznego.

Wyniki wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w roku 1953

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

budowę 11,197 km dróg o nawierzchni twardej — wybudowanych zostało 12,392 km. W wyniku wykonania planu zakończono na została budowa drogi Zabłudów — Michałowo. Pozostałe roboty inwestycyjne prowadzone były na następujących odcinkach: Suwałki — Wiązajny, Janów — Suchowola, Sokółka — Wojnowce, Brańsk — Granne.

Podobnie jak w planie inwestycyjnym i w planie konserwacji zamierzone zadania zostały wykonane: plan odnowy w 110,3 proc., a plan remontu cząstkowego w 137,7 proc.

Na drogach gminnych planowane zadania w zakresie budowy i przebudowy dróg o nawierzchni twardej wykonane zostały w 103,8 proc. Plan zakładał budowę 34,050 km dróg, a wybudowanych zostało 35,328 km dróg o nawierzchni twardej.

Odnową objętych zostało w roku 1953 8,886 km dróg o nawierzchni twardej.

Najsprawniej przebiegała realizacja zadań planowych na drogach gminnych w powiatach: Bielski-Podlaski, Kolno, Suwałki, słabiej natomiast w powiecie elckim.

Poza robotami planowymi w ramach czynu społecznego wybudowano dróg o nawierzchni brukowanej 5,2 km, o nawierzchni żwirowanej 16 km, naprawiono na drogach gruntowych 413,8 km. Budowa mostów półstałych i drewnianych 35/105 mb, remont mostów półstałych i drewnianych 75/417 mb, odnowy przepustów 8,214 mb, remont przepustów 46/134 mb. Ogółem wartość wykonanych robót czynem społecznym wyniosła w roku 1953 zł 7.837.533.

Na hasło „Budujemy drogi czynem społecznym” odpowiedzieli ludność prawie wszystkich powiatów. Na szczególne wyróżnienie zasługują mieszkańcy powiatu bielskiego, którzy wykonali roboty na sumę 2.350.440 zł. Poza tym wyróżnił się powiat grajewski, na terenie którego wybudowano w ramach czynu społecznego w ciągu 4 dni 4 km drogi o nawierzchni żwirowanej na odcinku Barszcze — Pruskie. Wartość wykonanych robót wyniosła 1.200.000 zł.

Zadania planu rocznego w zakresie telefonizacji wsi zostały wykonane w roku 1953 w 100 proc., w wyniku czego liczba gromad telefonizowanych zwiększyła się o 41.

Plan roczny radiofonizacji wsi w roku 1953 przewidywał radiofonizowanie 127 gromad, radiofonizowanych natomiast zostało 131 gromad, co stanowi 103,1 proc. Radiofonizowane zostały między innymi gromady: Ogródniczki i Kuriany w pow. białostockim, Borysówka, Łosinka i inne w pow. bielskim, Zaskówka i Wojtowice Stare w pow. siemiatyckim i Żebry Wielkie, Malinowo w pow. wysoko-mazowieckim.

Sieć placówek pocztowo-telekomunikacyjnych zwiększyła się w roku 1953 o dalsze 32 placówki, natomiast ilość gromad obsługiwanych codziennie przez listonosza wiejskiego osiągnęła 86,2 proc. ogólnej liczby gromad w województwie.

IV

Inwestycje terenowe i budownictwo

Wielkość nakładów na inwestycje terenowe wzrosła w roku 1953 o około 29 proc. w porównaniu z rokiem 1952. Wzrost ten występuje zwłaszcza w następujących działach gospodarki terenowej: w oświacie, rolnictwie i leśnictwie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej.

W wyniku realizacji planu rocznego oddano do użytku szereg ważniejszych obiektów inwestycyjnych a mianowicie: szkoły podstawowe o 139 izbach lekcyjnych, między innymi szkołę podstawową w Geniuszach pow. Sokółka, w Bielsku Podlaskim, w Nettecie pow. augustowski i w Płonce Kościelnej pow. Wysokie-

Mazowieckie, 2 szpitale o 400 łóżkach — w Wysokim Mazowieckim i Augustowie, w zakresie rolnictwa i leśnictwa: zmeliorowano grunty o powierzchni 1,438 ha, zagospodarowano zaś 2,819 ha, zelektryfikowano 46 osiedli wiejskich; w komunikacji i łączności: wybudowano nowych dróg powiatowych i gminnych o twardej nawierzchni ogółem 42 km.

W zakresie przemysłu i gospodarki komunalnej niektóre zaplanowane inwestycje zostały jednak spóźnione w oddaniu do użytku.

Plan produkcji terenowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony o 16,3 proc. w tym przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych o 11,2 proc., Wojewódzkiemu Zarządowi Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych o 21,9 proc., Związkowi Branżowemu Spółdzielni Budowlanych o 34,8 proc.

V

Obrót towarowy

Plan obrotu uspołecznionego handlu detalicznego wykonany został w 100,2 proc.

W roku 1953 w porównaniu z rokiem 1952 wzrosła sprzedaż artykułów i tak: cukru o 13 proc., cukierków o 2 proc., tłuszczu zwierzęcego o 6 proc., masła o 17 proc., jaj o 61 proc., mleka o 1 proc., tkanin wełnianych o 22 proc., tkanin jedwabnych o 5 proc., obuwia skózanego o 28 proc., mydła do prania o 4 proc.

Liczba punktów uspołecznionego handlu detalicznego wzrosła w porównaniu do roku 1952 o 35,4 proc. tj. o 812 punktów, w tym 237 sklepów i tak: w pionie MHD o 20 sklepów, ZSS o 4 sklepy, WZGS o 169 sklepów, C.S.I. o 5 sklepów, Spółnota Pracy o 2 sklepy.

Plan obrotów żywności zbrojowego w roku 1953 wzrósł w porównaniu z wykonaniem 1952 r. o 21,5 proc.

Liczba zakładów żywności zbrojowego wzrosła w porównaniu z rokiem 1952 o 13,7 proc. w tym: w pionie BZG poszerzono lokale o 63 miejsca, w pionie ZSS o 20 miejsc. Ponadto WZGS uruchomił 12 nowych zakładów, KZG 4 zakłady, O.P.D. 1B, Mlecz. 1 zakład.

VI

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W roku 1953 wyremontowano i oddano do użytku 11.546 izb mieszkalnych.

Zaopatrzenie w wodę przez Komunalne Zakłady Wodociągowe wzrosło w roku 1953 o 16,9 proc.

Liczba izb mieszkalnych przyłączonych do sieci wodociągowej wzrosła w ciągu 1953 roku o 92,6 proc.

Ilość przewiezionych pasażerów środkami komunikacji miejskiej wzrosła w roku 1953 o 24,2 proc., ilość miejsc stałych w hotelach komunalnych o 67,7 proc., usług łaźni komunalnej o 45,4 proc.

VII

Oświata

W porównaniu ze stanem w 1952 roku w wyniku pomyślnej realizacji planu 1953 roku zwiększyła się: liczba dzieci w przedszkolach o 27 proc., liczba siedmioklasowych szkół podstawowych o 10 proc., a ilość uczniów w tych szkołach o 900 osób. Natomiast liczba uczniów w szkołach podstawowych o 1 nauczyciela zmniejszyła się o 25 proc.

Liczba uczniów przyjętych do pierwszej klasy szkół podstawowych wzrosła w stosunku do r. 1952 o 12,5 proc., do liceów pedagogicznych o 31,7 proc., do liceów dla wychowawczyń przed szkołami o 44,3 proc., do szkół służby zdrowia o 39,2 proc.

W roku 1953 nastąpił dalszy wzrost liczby absolwentów. I tak: liczba absolwentów liceów dla wychowawczyń przedszkoli wzro-

sta o 36,8 proc., szkół służby zdrowia o 15,3 proc. i liceów pedagogicznych o 50,2 proc. w stosunku do roku 1952.

VIII

Kultura

Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 27 proc. w porównaniu ze stanem roku 1952 — w tym na wsi o 29 proc.

Liczba tomów w bibliotekach szkolnych zwiększyła się o 42 proc. — w tym na wsi o 41,9 proc.

Liczba świetlic gromadzkich powiększyła się o 32 proc., a liczba świetlic gminnych o 40 proc. w porównaniu do r. 1952.

IX

Służba zdrowia

W zakresie służby zdrowia na terenie województwa w porównaniu z rokiem 1952 nastąpił w roku 1953 dalszy wzrost liczby łóżek szpitalnych o 21,5 proc., ośrodków zdrowia o 16 proc., izb porodowych o 20 proc., punktów położniczych o 5 proc., karettek pogotowia ratunkowego o 5,5 proc.

W wyniku pomyślnej realizacji zadań planu rocznego uruchomiono między innymi: ośrodki zdrowia: Raczków, pow. augustowski, Włocławek, pow. jedwabny, pow. łódzki; izby porodowe: Koźle, pow. kolneński, Dąbrowa, pow. sokółski; punkty położnicze: Woszczyno, pow. elcki, Nowy Dwór, pow. sokółski, Krasnopol, pow. suwalski, Turośl, pow. kolneński.

Polscy działacze związkowi wyjechali do Zw. Radzieckiego

WARSZAWA. 14 bm. wyjechali do Związku Radzieckiego na zaproszenie WCPSP 9-osobowa delegacja polskich działaczy związkowych z sekretarzem CRZZ Romanem Gajzlerem na czele.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim polscy związkowcy zapoznają się z osiągnięciami radzieckich związków zawodowych w dziedzinie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

9 rocznica wyzwolenia ZIELONEJ GÓRY

ZIELONA GÓRA. W dzień 9-ty rocznicy wyzwolenia Zielonej Góry ulicami miasta, udekorowanymi barwami narodowymi i czerwienią, przemarszerował capistrzyk. Delegacje społeczeństwa złożyły wieńce przed pomnikiem ku czci żołnierzy radzieckich — wyzwolicieli Zielonej Góry.

W godzinach wieczornych odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademii.

Zbliża się siew wiosenny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tylko połączone wysiłki państwa oraz chłopów gospodarujących indywidualnie i zespołowo przyniosą nam zwycięstwo w walce o chleb, w walce o surowce rolne w walce o dostatek.

Chłop gospodarujący indywidualnie z całą wagą patrzy na ośrodki socjalizmu na wsi i wędruje ich pracy ocenia socjalistyczną gospodarkę. Dlatego też nasze PGR-y, POM-y, spółdzielnie produkcyjne świecą nam przykładem wzorowej pracy, zachęcającej do ujawniania rezerwy, do stosowania najnowszych zdobyczy techniki i wiedzy — zachęcającej do wzorowego siewu.

W trosce o stały wzrost produkcji rolnej, o szybszą przebudowę naszej wsi, terenowe organy władzy państwowej, organizacji i instancje partyjne powinny otoczyć szczególną troską na wypowiadające i niekierujące jest cze spółdzielnie produkcyjne, aby dopomóc tym młodym spółdzielcom w przyswojeniu sobie

O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE

Dwudzieste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

W dalszym ciągu kontynuowano dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego „Sprawa austriackiego traktatu państwowego”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W związku z artykułem traktatu pokojowego z Włochami dotyczącym Triestu. Stany Zjednoczone i Anglia, które podpisały ten traktat, nie wykonują zobowiązań wynikających z odnośnego artykułu traktatu pokojowego z Włochami. Wbrew temu traktatowi Triest pozostaje nadal bazą angielsko-amerykańską.

Ponieważ odpada konieczność zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, delegacja radziecka uważa za możliwe zrezygnowanie z propozycji, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych zajęli się sprawą Triestu.

Zamiast tego minister Molotov zaproponował, by na konferencji rozpatrzone nową propozycję Związku Radzieckiego. Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie Triestu brzmi następująco:

„Konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem, aby wznowiła rozpatrywanie sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej wolnego obszaru Triestu”.

Nawiązując do tego projektu, minister Molotov dodał, że takie rozwiązanie sprawy będzie świadczyło o dążeniu czterech mocarstw do wyjaśnienia sprawy Triestu w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Następnie minister Molotov wręczył ministrom spraw zagranicznych mocarstw zachodnich zmieniony tekst artykułu 35 traktatu państwowego z Austrią w związku z propozycją delegacji radzieckiej, by suma należąca Związkowi Radzieckiemu z tytułu przekazania Austrii byłych aktywów niemieckich, została spłacona w dostawach towarowych zamiast w dolarach.

Minister Molotov przekazał następnie konferencji tekst artykułu 4-b, proponując włączenie go do traktatu państwowego z Austrią, oraz nową redakcję artykułu 33. Artykuł 4-b brzmi:

„Austria zobowiązuje się nie wstępować do żadnej koalicji lub sojuszu wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiejś mukulwie państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom i w wyzwoleniu Austrii.

Austria zobowiązuje się dalej, że nie dopuści do utworzenia na swym terytorium obcych baz wojskowych, jak również nie dopuści do wykorzystywania w Austrii cudzoziemskich instruktorów i specjalistów wojskowych”.

Delegacja radziecka zaproponowała również następującą redakcję artykułu 33 traktatu państwowego z Austrią:

„1) Porozumienie z 28 czerwca 1946 roku o mechanizmie kontrolnym w Austrii traci moc

z dniem wejścia w życie niniejszego traktatu.

2) Po wejściu w życie niniejszego traktatu komendantura międzysojusznicza, utworzona zgodnie z punktem 4 porozumienia z 9 lipca 1945 roku w sprawie stref okupacyjnych w Austrii i w sprawie administracji w Wiedniu, zaniecha wykonania wszystkich funkcji w zakresie administracji Wiednia.

Wojska państw sojuszniczych i sprzymierzonych zostaną wycofane z Wiednia najdalej po upływie 90 dni od chwili wejścia w życie niniejszego traktatu.

3) Personal Komisji Sojuszniczej dla Austrii zostanie odwołany z Austrii możliwie jak najszybciej, a w każdym razie w ciągu 90 dni od wejścia w życie niniejszego traktatu.

4) Państwa sojusznicze i sprzymierzone zobowiązuje się zwrócić rządowi Austrii w ciągu ustalonego 90-dniowego okresu całą własność austriacką, zarekwirowaną przez Komisję Sojuszniczą dla potrzeb Komisji i jej organów na całym terytorium Austrii, jak również przez komendanturę międzysojuszniczą oraz wojska w Wiedniu i wciąż jeszcze znajdującą się w ich dyspozycji. Zobowiązania powzięte na podstawie tego punktu będą wykonywane w sposób nie uchybiający postanowieniom artykułu 35 niniejszego traktatu.

5) Rządy USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego będą miały prawo po wejściu w życie traktatu z Austrią odroczyć na pewien czas wycofanie swych wojsk z terytorium Austrii aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wojska, których wycofanie z Austrii zostanie odroczone, nie będą wykonywały funkcji okupacyjnych oraz nie będą ingerowały w sprawy administracji austriackiej i w społeczno-polityczne życie kraju. Sytuację prawną tych wojsk określi specjalne porozumienie, które zostanie zawarte przez rządy USA, Anglii, Francji i ZSRR oraz

rząd Austrii i nabierze mocy równocześnie z wejściem w życie traktatu państwowego z Austrią”.

Po zgłoszeniu tych wniosków minister Molotov oświadczył: Im szybciej podjęte zostaną kroki w kierunku zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, tym krótszy będzie okres tymczasowego pobytu niektórych jednostek wojskowych na terenie Austrii.

Dulles, który zabrał potem głos oznajmił, że USA nie mogą zgodzić się na pozostawienie wojsk na terytorium Austrii, gdyż będą to rzekomo w dalszym ciągu wojska okupacyjne.

Bidault i Eden oświadczyli, że propozycja radziecka jest dla ich delegacji nie do przyjęcia i że podobne stanowisko zajęła również delegacja austriacka.

Minister Molotov ponownie zaapelował do ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich, by przywrócić wnioski delegacji radzieckiej, gdyż leży to w interesie narodu austriackiego, w interesie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Dulles, Eden i Figgis złożyli krótkie oświadczenia powtarzając w zasadzie poprzednie wywody. Figgis stwierdził, że delegacja austriacka nie może przekroczyć swych pełnomocnictw i oczekuje instrukcji od swego rządu.

Minister Molotov zaproponował wobec tego, by uznać dyskusję nad kwestią austriacką na posiedzeniu niedzielnym za zakończoną i ustalić na posiedzeniu poniedziałkowym termin dalszego rozpatrywania tej kwestii. Ministrowie zachodni zgodzili się na ten wniosek.

W poniedziałek konferencja obradowała w siedzibie Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech dziś zaś — w gmachu b. Sojuszniczej Rady Kontroli.

Ministrowie czterech mocarstw ustalili, że konferencja zakończy się w czwartek 18 bm.

W 24 ROCZNICĘ UKAZANIA SIĘ „DAILY WORKER”

Pokojowe propozycje min. Molotowa odpowiadają żywotnym interesom Anglii

Przemówienie Harry Pollitta

LONDYN. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt, przemawiając na wiecu w Londynie z okazji 24 rocznicy dziennika „Daily Worker”, wezwał naród angielski, aby stanowczo poparł pokojowe propozycje radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych Molotowa na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na konferencji berlińskiej — oświadczył Pollitt — Związek Radziecki przedstawił 10 lutego propozycje w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, które stanowią największy od czasu zakończenia drugiej wojny światowej wkład w dzieło pokoju. Jeśli propozycje te będą urzeczywistnione, uczyni się duży krok naprzód na drodze do likwidacji podziału Europy. Stworzy to gwarancję dla wszystkich państw europejskich przeciwko agresji ze strony jakiegokolwiek kraju. Propozycje te uniemożliwią odrodzenie się militarystki niemieckiego i usuną groźbę utworzenia nowej armii faszystowskiej.

Harry Pollitt stwierdził następnie, że proponowany przez ministra Molotowa układ o bezpieczeństwie zbrojowym w Europie stworzyłby gwarancję obrony wszystkich krajów europejskich przed agresorem.

Dulles i inni Amerykanie — jak podkreślił Pollitt — nie chcą takiego układu, ponieważ zniweczyłby on wszelkie ich plany agresji przeciwko postępowym krajom europejskim.

Pollitt oświadczył, że propozycje ministra Molotowa dotyczące problemu niemieckiego odpowiadają interesom Anglii i dlatego właśnie naród angielski powinien przyjąć je z uznaniem.

Pollitt wezwał naród angielski, aby walczył o niezawisłość narodową i uwolnił się od panowania Amerykanów.

Z KONFERENCJI POWIATOWEJ PZPR

Sokołska organizacja partyjna pracuje coraz lepiej

Sokołska organizacja partyjna z pełnym zrozumieniem przyjęła wytyczne IX Plenum KC zawarte w tezach przedjazdowych i rozpoczęła ich realizację. Towarzystwo, którzy zabierali głos w dyskusji na Powiatowej Konferencji Partyjnej w Sokółce — delegaci organizacji partyjnych z zakładów pracy, gromad indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych, POM i PGR — mówili o tym, jak ich organizacje, jak oni w swym środowisku realizują wytyczne partii, jakie mają dotychczas osiągnięcia, na jakie trudności napotykać i jak te trudności i przeszkody łamić i pokonywać.

Osiągnięcia są niewątpliwie duże, tysiące robotników, pracujących chłopów i inteligencji biorą udział w przedjazdowym współzawodnictwie. Wiele zmieniło się na lepsze w powiecie sokołskim. Wiesz sokołska z wsi łuczyna i łukowych łapci,

Z kraju

WARSZAWA. Ponad 1.000 nowych gabinetów dentystycznych uruchomiono w roku ubiegłym przy większych zakładach przemysłowych, w większych ośrodkach zdrowia oraz przy okręgowych i rejonowych poradniach stomatologicznych. W nowych placówkach rozpoczęli pracę młodzi lekarze-dentysty, absolwenci 8 oddziałów stomatologii istniejących przy akademiach medycznych. Już obecnie kraj nasz posiada ok. 50 proc. więcej lekarzy-dentystów niż w latach przedwojennych. Tak znaczny wzrost kadry lekarskiej umożliwił poważne polepszenie opieki dentystycznej, zwłaszcza zaś nad ludnością wsi — najbardziej upośledzoną pod tym względem w okresie międzywojennym.

STALINOGRÓD. Niedzielnia uroczystość odbyła się w niedzielę 14 bm. w Radzionkowie koło Bytomia. W dniu tym małżeństwo Szymon i Zuzanna Michalikowie obchodzili 66-lecie swego ślubu. Szymon Michalik jest górnikiem, który ponad 40 lat przepracował w śląskich kopalniach rudy i węgla.

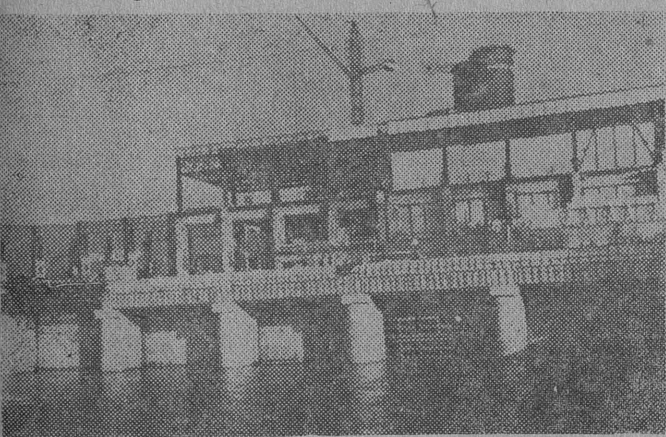
Wokół domu, w którym zamieszkuje szczęśliwe małżeństwo, w pogodną niedzielę popołudnie zebrała się spora gromada mieszkańców Radzionkowa, życząc im dalszych lat szczęśliwego życia. Wśród składających życzenia znajdowali się synowie, córki, wnuczki i prawnuczki jubilatów.

Jubilaci, którzy wychowali 7 synów i 2 córki doczekali się 28 wnuczków i 12 prawnuczków. Mimo sędziwego wieku (mąż liczy 93 lata, żona 86) oraz wielu udrępień, jakich nie szczędziło im życie w przedwojennej kapitalistycznej Polsce, małżonkowie cieszą się dobrym zdrowiem.

ŁÓDŹ. Ekpa naukowo-techniczna Instytutu Włókiennictwa w Łodzi, pracująca pod kierunkiem mgr inż. Tomasza Janusza, skonstruowała ostatnio nowego typu transportery dla górnictwa, których zastosowanie może przynieść poważne oszczędności gospodarce narodowej i przyczynić się do usprawnienia robót związanych z wydobyciem węgla.

Dotychczas w górnictwie używano transportery wytwarzanych z najdroższych gatunków importowanej bawelny karnak i kauczuku. Pomysł łódzkich inżynierów-włókienników polega na zastosowaniu do produkcji transporterów tańszych gatunków bawelny w połączeniu ze steelonem.

Mingeczaurska Elektrownia ruszyła



W styczniu 1954 roku zostały uruchomione pierwsze dwa turbogeneratory Mingeczaurskiej Elektrowni Wodnej. Dają one energię elektryczną stolicy Azerbajdżańskiej SRR — Baku, ośrodkom przemysłowym, miastom i osiedlom Republiki. W ciągu roku bieżącego zostaną oddane do użytku pozostałe hydroagregaty. Za tamą długości 1,540 km, szerokości 500 metrów i wysokości 87,5 m rozlewa się mingeczaurski zbiornik wodny. Długość jego wynosi 75 km, a szerokość 13 km. Ze zbiornika wodnego będą brały początek cztery kanały nawadniające.

Na zdjęciu: Ogólny widok Mingeczaurskiej Elektrowni Wodnej. (Fot — CAF)

wsi dzielącej zapalkę na cztery części, gotującej kartofle kilkakrotnie w raz osolonej wodzie — staje się wsią, z której znikł analfabetyzm, łuczyno i lampy naftowe coraz szerzej zastępuje żarówka elektryczna — słowem wsią nową, zmierzającą ku socjalizmowi.

— Choć w naszej spółdzielni produkcyjnej — mówił tow. Władysław Bakacz z Łużan — ziemia jest słaba, V i VI klasy, w ciągu dwóch lat gospodarki zespołowej pokazaliśmy, że i z takiej ziemi można osiągnąć dobre plony. Trudności początkowo były bardzo duże, mieliśmy sporo wydatków, bo budowaliśmy oborę i owczarnię, ale nam się to opłaciło, bo już w ub. roku hodowla przyniosła nam 40.000 zł czystego dochodu, a w tym roku będzie na pewno jeszcze lepiej. Zbiory mieliśmy znacznie lepsze, przeciętnie o 2,5 q większe z ha, niż nasi sąsiedzi gospodarzący indywidualnie. A w tym roku będą plony wyższe, bo siejemy rzędowo i ziarnem selekcyjnym, przy czym przynajmniej 10 ha jarych zasiejemy krzyżówką.

Chłopi indywidualni nie wierzyli w spółdzielczość, kulacy plotkowali, że kto pójdzie do spółnoty będzie siedział bez chleba. Tymczasem stało się inaczej — od nas chłopi indywidualni często pożyczają chleb, a nawet i paszę. Np. gromadzie Chomętowo daliśmy całą stertę słomy. Chłopi to widzą i coraz częściej przychodzą do nas po radę jak zmusić ziemię, by rodziła więcej. Rośnie nasz kolektyw i niedługo nadejdzie ten dzień, gdy poza spółdzielnią pozostaną tylko kulacy.

Towarzystwo w dyskusji wskazywało na konieczność zwiększenia opieki nad organizacjami partyjnymi ze strony KG i Wydziału Politycznego POM. Często też zdarza się jeszcze, że instancje partyjne, przejdą rad narodowych nie reagują na słuszne skargi i nie wyciągają odpowiednich wniosków w stosunku do winnych zaniedbań czy nawet biurokratyzmu i kumoterstwa. Mówił o tym tow. Jan Sidor z gm. Dąbrowa. — Prezydium GRN nie zareagowało na meldunek o fikcyjnym podziale gruntów w Kamionce Nowej, a KG przeszedł do porządku dziennego nad sprawą przodującego chłopca, odznaczanego dyplomem ob. Recko, któremu Prezydium GRN odmówiło przydziału drzewa na remont chlewa.

Wiele uwagi poświęcił towarzysz w dyskusji sprawie należytego stosowania zabiegów agrotechnicznych oraz likwidacji trójpolówki. Jeszcze tu i ówdzie pokutującej w pow. sokołskim. Unowocześnienie uprawy roli po zwolnieniu na znaczne podniesienie wydajności gleby.

— Chłopi bezpartyjni w naszej

gminie — mówił tow. Michał Klimowicz z Krynek — interesują się mocno sprawą podniesienia produkcji rolnej. Świadczą o tym zobowiązania wszystkich gromad w gminie dotyczące likwidacji trójpolówki i zagospodarowania odłogów. Po wiosennej kampanii siewnej nie będzie w naszej gminie ani jednego niezagospodarowanego hektara.

Od dobrego przygotowania i przeprowadzenia siewów wiosennych zależy w dużej mierze, czy wytyczne IX Plenum odnośnie podniesienia produkcji rolnej będą zrealizowane — podkreślali towarzysze w dyskusji, dlatego też specjalną uwagę trzeba zwrócić na przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych, sprawne rozprawienie ziarna kwalifikowanego, nawozów sztucznych itd. Należy też wzmocnić pracę masowo-polityczną, gdyż przede wszystkim od należytego poziomu ideowo-politycznego pracujących chłopów zależy nasze sukcesy.

— W gminie sokołskiej — mówił tow. Aleksander Redziwiński — praca polityczna wśród chłopów nie jest jeszcze należyście prowadzona. W 6 gromadach nie odbyły się jeszcze zebrania dla omówienia wytycznych IX Plenum. W czasie siewów musimy należycie wykorzystać wszystkie siewniki, ale nasz GOM dotychczas nie ma jeszcze planu pracy związanego z akcją pomocy sąsiedzkiej.

Więcej uwagi należy również poświęcić sprawie kontraktacji lnu, którego uprawa jest tradycyjną dla naszego powiatu. Prawda, że plan kontraktacji lnu gmina Sokołka wykonała w 150 proc., ale nie się nie robi, by to osiągnięcie jeszcze bardziej zwiększyć i doświadczenie organizacyjne gminy sokołskiej przenieść na pozostałe gminy w powiecie, gdzie kontraktacja lnu nie wygląda zbyt różowo.

Chłopi sokołscy mocno interesują się zagadnieniami politycznymi w sytuacji międzynarodowej. Dużą rolę odgrywa tu aktywność partyjny i bezpartyjny, który uświadamia chłopów o obowiązku wypływających dla nich w związku z sytuacją międzynarodową. Na ten temat mówili nie mało wszyscy towarzysze zabierający głos w dyskusji.

— Konferencja berlińska toczy się wbrew woli podlegających wojennych — mówił m.in. tow. Maria Olkowska. — Argumenty tow. Mołotowa, które są argumenta-

mi światowego obozu pokoju, wszystkich miłujących pokój ludzi pracy na świecie, wprowadzają w coraz większe zakłopotanie ministrów Anglii, Francji i USA oraz stojących za ich plecami Morganów, Fordów i innych. Robią oni dobrą minę do złej gry, wściekają się, ale to im nie pomoże — narody chcą pokoju i potrafią pokój obronić czy to się imperialistom podoba, czy nie podoba. Wiedzą o tym nasi chłopcy i wzmożonym wysiłkiem podnoszą wydatność swych gospodarstw pomagając zwyciężyć w Berlinie siłom pokoju. Wiele pomaga nam w pracy polityczno-uświadamiającej wśród chłopów nauki i młodzi z organizacji zorganizowane w szeregach ZMP. Instancje i organizacje partyjne muszą zwiększyć opiekę nad młodzieżą, pomóc w rozbudowie kół ZMP na wsi, bo to pomoże nam budzić coraz większy entuzjazm i patriotyzm wśród pracujących chłopów.

Krytyczną ocenę pracy sokołskiej organizacji nad realizacją wytycznych IX Plenum dał w swym przemówieniu tow. Bialecki, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW. — Organizacja sokołska nie potrafiła nadać należytego rozmachu akcji zobowiązaniowej na wsi, nie potrafiła ujawnić wiele rezerw — mówił tow. Bialecki, — bo wciąż jeszcze łączy ją zbyt słaba więź z bezpartyjnymi masami pracującymi chłopstwem. Zbyt wiele gromad w powiecie stanowi białe plamy na naszej mapie partyjnej, co osłabia oddziaływanie partii na bezpartyjnych. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Musimy oczyścić nasze szeregi z zawadliwych i wszelkiej maści karierowiczów i wrogów, a jednocześnie rozbudowywać organizację przyjmując do partii kandydatów spośród przodujących mało i średniorolnych chłopów. KP winien więcej uwagi zwrócić i otoczyć pilniejszą opieką organizację partyjną na wsi, w spółdzielniach produkcyjnych, POM i PGR. Nie obawiamy się krytyki, bo krytyka i samokrytyka jest dowodem naszej siły.

Dyskusja na konferencji wykazała, że w sokołskiej organizacji partyjnej wiele zmieniło się na lepsze. Przede wszystkim towarzysze nauczyli się krytycznie patrzeć i oceniać swą pracę, dostrzegać błędy i pracować nad ich usunięciem. Dowodzi to, że sokołska organizacja partyjna jest w stanie pokonać wszystkie trudności i z honorem zrealizować wytyczne IX Plenum. (gr)

Aby szkolenie ZMP spełniło swoją rolę

Celem szkolenia ZMP-owskiego jest wpoić w młodzież świadomość dokonujących się przemian, pokazać drogę i perspektywę naszego rozwoju, pobudzić wszechstronną aktywność i entuzjazm w walce o wcielenie programu partii w praktykę życia.

Ostatnie Plenum ZW ZMP, które odbyło się 7 bm. wykazało, że organizacja ZMP-owska naszego województwa w pracy ideowo-wychowawczej może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Na terenie naszego województwa pracuje obecnie 407 ZMP-owskich zespołów szkoleniowych, w których 7987 młodych chłopów i dziewcząt podnosi swój poziom ideologiczny.

O tym jak szkolenie ideologiczne pomaga w pracy ZMP-owcom mówił na plenum tow. Leon Cieszkowski, propagandysta zespołu szkoleniowego w Zubkach (pow. Białystok):

— Nasz zespół szkoleniowy — mówił Cieszkowski — liczy 15 osób. Szkolenie odbywa się systematycznie. Rozpoczynamy je krótką prasówką, która informuje nas o wydarzeniach międzynarodowych. W przerwach śpiewamy, śpiewki, uczymy się recytacji, często czytamy literaturę piękna. Takie urozmaicenie szkolenia, zapewniło nam stałą frekwencję. Często przeprowadzamy też pogadanki w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej. Zastanawiamy się nad możliwościami podniesienia wydajności z hektara w naszej gromadzie. Mamy swoje poletko doświadczalne, na którym przeprowadzamy zajęcia praktyczne. Szkolenie zmo bilizowało nas do pracy uświadamiającej w gromadzie. Dzięki pracy naszych ZMP-owców sprzęt rolniczy jest dobrze wyremontowany i gotowy do pracy. Dzięki tym pracom zdołaliśmy zaufanie u starszych. Toż na nasze szkolenie obecnie chętnie przychodzą i starsi. Obecnie przygotowujemy kilku naszych najlepszych aktywistów do wstąpienia w szeregi kandydatów partii. Postanowiliśmy też zorganizować koło ZMP w sąsiedniej gromadzie.

— W gromadzie naszej — zabierając głos na plenum powiedział tow. Radkiewicz, propagandysta zespołu szkoleniowego w Szyskach (pow. So-

kółka) — do niedawna młodzież grała w karty, piła wódkę, nieraz urządała bójkę na zabawach.

Dobrze zorganizowanym, ciekawym szkoleniem potrafiłmy wpłynąć na młodzież nie zorganizowaną, potrafiłmy przyciągnąć ją do siebie. Obecnie i niezorganizowani uczestniczą na nasze szkolenie. Zorganizowaliśmy konkursy głoszące czytania, na który chętnie przychodzą i starsi. Dzięki szkoleniu młodzież naszej wsi przekonała się o wyższości kolektywnego gospodarowania nad indywidualnym i już kilku ZMP-owców podpisało deklaracje do spółdzielni produkcyjnej.

Jednak nie wszędzie szkolenie ZMP-owskie jest prowadzone tak, jak w Zubkach czy Szyskach. W niektórych zespołach towarzysze nie potrafili powiązać treści omawianych zagadnień z codziennym życiem i pracą młodzieży. Wskutek tego uczestnicy zespołu nie widzą swego miejsca w realizacji zadań postawionych przez partię, nie czują się agitatorami i nie mobilizują innych do realizacji tych zadań.

Rzecz jasna, że w takim zespole, gdzie nie ma śpiewu, recytacji, dobrej ciekawej książki tam nie może być mowy o zainteresowaniu się młodzieży pracą zespołu. Młodzież nie znoś nudów. Nuda, to wróg młodzieży i dlatego zespoły szkoleniowe powinny cechować żywość, bojowość i energia.

Praca zespołu szkoleniowego w dużej mierze zależy od pracy, postawy i poziomu politycznego propagandysty, który kieruje zespołem. Propagandysta powinien zawsze świecić przykładem, w pracy, nauce i w życiu osobistym. Ale, aby propagandysta dobrze spełniał swoje zadanie musi nim stać się opiekować się i pomagać mu w pracy zarząd powiatowy ZMP.

Partia nasza przed organizacją ZMP-owską postawiła poważne zadanie — zadanie wychowania młodzieży na budowniczych Polski socjalistycznej. Aby zadanie to z honorem zostało zrealizowane, konieczny jest przełom w formach szkolenia ZMP-owskiego. (B)

Sprawa pokoju — nasza sprawa

Dr Jerzy Gołowski

dyrektor Specjalistycznego Szpitala w Białymstoku
przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju

Każdy krok naprzód ku utrwaleniu pokoju narody świata, a zwłaszcza narody Europy, witają z wielką ulgą i nadzieją. Takim krokiem naprzód, nowym osiągnięciem obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, jest konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Opinia światowa z wielką uwagą śledzi przebieg konferencji. Narody świata, a zwłaszcza narody Europy pragną i żądają pokoju raz na zawsze kresu wszelkim wojnom, które zostawiają po sobie pożogę i cmentarzyska.

Z największą uwagą śledzi przebieg obrad w Berlinie naród polski, na ziemiach którego podczas ostatniej wojny rozegrały się najstraszniejsze zbrodnicze sceny, który stracił 7 milionów synów i córek, a do którego zawitała wreszcie wolność niczym nie skrupowana, przeobrażająca ustrój państwowy w coraz to lepsze, doskonalsze formy

społeczne, kulturalne i polityczne.

Naród polski nie może dopuścić do ponownego odrodzenia militarystyki niemieckiej. Oczekujemy porozumienia, na podstawie którego zostanie zawarty traktat pokojowy, przewidujący, że Niemcy nigdy nie przystąpią do żadnej koalicji wojennej wymierzonej przeciwko jakemukolwiek państwu. Naród niemiecki w swej przytłaczającej większości nie chce wojny, gdyż wiele wycierpiał z winy własnej niemieckiego militarystyki, który dwukrotnie pchnął go już w otchłań katastrofy.

Niemiecka Republika Demokratyczna dążąca do przyjaznej współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, w pierwszym rzędzie dąży do uszczęśliwienia całego narodu niemieckiego przez utworzenie jednolitych, demokratycznych i suwerennych Niemiec rozwijających się w warunkach pokojowych. Takie zjednoczenie Niemiec

leży przecież w interesie wszystkich narodów, które nie chcą, by w środku Europy powstawały ośrodki militarystyki i imperialistycznej, zagrażające pokojowi światowemu.

Jestem przekonany, że konferencja berlińska przyczyni się do utrwalenia pokoju, do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i

zapewni rzeczywiste bezpieczeństwo w Europie. Tego oczekują prości ludzie świata.

Różne systemy gospodarcze i polityczne mogą przecież istnieć obok siebie w ogólnym zrozumieniu idei pokoju, która zapewnia wzmrostający rozkwit poszczególnych narodów, dla szczęścia tychże narodów i ich pokoleń.

Maria Borodulin

robotnica transportu na budowie nr 14 ZBM

Ja, prosta kobieta pracy, uważam, że sprawa pokoju jest bliska wszystkim ludziom pracy, a szczególnie nam kobietom i matkom.

W ostatniej wojnie straciłam rodziców. Mam dwóch synów. Jerzy pracuje w Bazie Sprzętu ZBM, a Henryk jako monter w Spółdzielni Inwalidów. Sama pracuję uczciwie, wyrabiam ponad 250 procent normy. Życie mojej rodziny jest lepsze i łatwiejsze niż było przed wojną. Pracę swoją traktuję nie jako obowiązek, lecz jako zaszczyt. Dużo zawdzięczam naszej władzy i partii. I to że mogę teraz pracować, bo przed 1939 rokiem niełatwo było pracę otrzymać.

Dlatego sprawa pokoju jest mi tak droga. Tylko w pokojowych warunkach mogę budować szczęście swoje i swojej rodziny.

Z całego serca popieram wnioski stawiane na konferencji w Berlinie przez delegację radziecką, bo tylko one mogą zapewnić nam trwały pokój. Pragnę pokoju i nie mogłabym się pogodzić z myślą, że kiedyś agresorzy mogliby narzucić nam wojnę i przeskoczyć w budownictwie, jakie prowadzimy.

Nawet prosił ludźle w Niemczech również na to się nie zgodzą i tak samo jak my popierają wnioski ministra Mołotowa.

Najbliższe plany białostockiej CPL i A

W artykule tym chcę częściowo zapoznać czytelników z najbliższymi perspektywami rozwoju Białostockiej Ekspozytury CPLiA w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Pierwszym zadaniem, które obecnie postawiliśmy przed sobą jest zlikwidowanie „białych plam” w naszym województwie w zakresie działalności CPLiA. A trzeba przyznać, że jest ich jeszcze sporo, zwłaszcza na terenie powiatu goldapskiego, oleckiego, elckiego i częściowo hajnowskiego.

Początek bieżącego roku przyniósł już pewne osiągnięcia w organizowaniu wytwórczości artystycznej i ludowej w powiecie elckim, jak zorganizowanie zespołu chałupniczego tkactwa artystycznego. W ślad za tym pójdzie dalsze organizowanie zespołów chałupniczych przy istniejących już spółdzielniach pracy, z których w przyszłym roku powstaną samodzielne spółdzielnie zdolne do dalszej operatywnej działalności.

W tej chwili rozpatrywana jest możliwość wybudowania nowoczesnego ośrodka drzewnego mogącego zatrudnić około 200 osób na terenie powiatu goldapskiego lub hajnowskiego. Biorąc pod uwagę fakt, że w Hajnówce istnieje Liceum Przemysłu Drzewnego, że mieszkają tam również starzy fachowcy i ludowi artyści w zakresie przemysłu drzewnego i że blisko jest baza surowcowa — Puszcza Białowieża, ośrodek powstanie najprawdopodobniej w Hajnówce.

O SZEFOSTWIE FPIU NAD BIELSKIM POM

Zły przykład przodującej fabryki

W myśl wytycznych IX Plenum KC PZPR białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytywów objęła szefostwo nad POM-em nr 75 w Bielsku-Podlaskim. Załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytywów, nawiązując porozumienie z POM-owcami, reprezentowali: naczelnik dyrektor Fabryki, dyrektor administracyjny i członek egzekutywy zakładowej organizacji partyjnej, którzy specjalnie w tym kierunku przybyli do Bielska.

POM-owcy z otwartymi rękami przyjęli cenę inicjatywę załogi Fabryki Przyrządów i Uchwytywów. Z jej przedstawicielami omówili i ustalili harmonogram przyszłych wspólnych prac, wykazy i rodzaje części zamiennych, których POM nie może uzbierać w placówce Centrali Zoopatrzenia Rolnictwa w Grajewie, a które własnymi siłami, z własnych materiałów w warsztatach zobowiązała się wykonać Fabryka Przyrządów i Uchwytywów.

Opracowany harmonogram POM miał dostarczyć (na życzenie przedstawicieli FPIU) do fabryki w dniu 5 lutego. Harmonogram został dostarczony i wte dy okazało się, że tak szeroko zakrojona (w myśl oświadczeń przedstawicieli FPIU) pomoc, zo stała skrócona o 50 procent. Dyrektorzy i technicy Fabryki Przyrządów i Uchwytywów wykreśli- li z niego połowę zaplanowa- nych prac.

Poza tym obustalunków na wyko- nanie części nie przyjęto, da- jąc delegacji POM polecenie przybycia jeszcze raz w dniu 8 lutego br., gdyż plan robót miał być poddany konkretnej anali- zie na nadzór roboczej załogi FPIU. Przedstawiciele POM (w tro- sce o zdobycie cennych czę- ści do maszyn rolniczych, tak potrzebnych w czasie zbliżają- cych się siewów) stawili się punktualnie w dniu 8 lutego.

Ale niestety, Nikogo ze zna- nych im przedstawicieli w FPIU nie zastali, a nikt z obecnych o umowie dyrektorów i członka egzekutywy z bielskimi POM-ow- cami... nie wiedział. Narada się nie odbyła i delegacji POM wrócił do siebie z niczym.

Jeździła w powyższej sprawie dwa razy 3-osobowa delegacja z Bielska-Podlaskiego do Biał- ostocki. Fachowców, których czas obecnie w chwili remon- tów i przygotowań do siewów wlosennych — jest szczególnie

E. Polakowski

Dyrektor Białostockiej Ekspozytury CPL i A

Na terenie powiatów północ- nych uruchomimy farbiarnię oraz wykańczalnię dla przerobu su- rowca i gotowej produkcji w zakresie tkactwa artystycznego.

Działalność CPLiA na terenie powiatu łomżyńskiego rozwinie się w tym roku przez zorganizo- wanie samodzielnej spółdzielni w Zambrowie, która obejmie swym zasięgiem powiat łomżyński i wysoko-mazowiecki, a na terenie powiatu sokólskiego przejawia się we wznowieniu far- biarstwa roślinnego jako jedno- go z tradycyjnych na tamtejs- zych terenach rodzajów pracy w zakresie tkactwa artystyczne- go, szczególnie słynnych na ca- ły kraj i zagranicę dywanów dwuosnowowych. Dywany te przez zastosowanie farb roślin- nych znacznie zyskują na este- tyce. Sprawa uruchomienia w Długim Ługu farbiarni uzależ- niona jest jednak od przydziału lokalu przez Prezydium PRN w Sokółce, o co niemal od dwóch lat zabiega zarząd spółdzielni „Białostocki Przemysł Ludowy”.

Obecnie w naszym wojewódz- twie istnieje 21 zespołów cha- łupniczych. W tym roku cyfrę tę chcemy podnieść do 49, co w dużej mierze ułatwi pracę spółdzielniom CPLiA, których działalność opiera się zarówno o zakłady zwarte, jak i o zespó- ły chałupnicze. I tak np. spół- dzielnia „Czółko” w gminie Ły- se (powiat kolneński) mająca charakter wybitnie chałupniczy,

zasięgiem swym ogarnie Kur- piów zatrudniając ich w zwar- tych zespołach chałupniczych. Zespoły te będą miały kierowni- ków, których zadaniem będzie utrzymywanie stałej łączności między chałupnikami i spół- dzielnią, odbieranie wyprodu- kowanych towarów, dostarcza- nie surowca oraz rozliczanie się z chałupnikami za wykonaną pracę.

Zrzeszeni chałupnicy w roku bieżącym zostaną otoczeni więk- szą opieką. Do Białostocki przyjedzie bowiem 10 absolwen- tów wyższych szkół plastycznych. W dziedzinie ceramiki natomiast z ludowymi twórcami będzie współpracować dwóch absolwen- tów Wyższej Szkoły Plastycznej we Wrocławiu, a w dziedzinie tkactwa spółdzielnie nasze zo- staną również zasilone wykwalifi- kowanymi kadrami.

W tym miejscu nie od rzeczy będzie wyrazić pogląd, że ka- dery artystyczne winny być obję- te nakazami pracy, co jest uzależnione od Ministerstwa Kul- tury i Sztuki, a co dla Białos- tockiej jest sprawą palącą...

Następnym zadaniem w roku bieżącym jest zwiększenie ilości punktów usługowych i ich roz- wój ze szczególnym uwzględ- nieniem potrzeb wsi. CPLiA na terenie naszego województwa posiada 16 punktów usługo- wych. Są to przeważnie grem- plarnie i folusze. Liczba ich jest jednak jeszcze zbyt mała w sto- sunku do potrzeb wsi, co jest powodem istnienia sporej ilo- ści prywatnych gremplarni i fo- luszy, których właściciele wyko- rzystują ludność wiejską.

CPLiA stara się o otrzymanie dodatkowej ilości zezwoleń na uruchomienie gremplarni w ro- ku bieżącym, co wyeliminuje całkowicie spekulację na tym odcinku.

Oprócz tego uruchomimy już obecnie takie punkty usługo- we jak: naprawę zabytko- wych mebli i antyków oraz in- nych wyrobów z drzewa. Rów- nież w tym roku w najbliższym czasie otworzymy punkt usługo- wy „klinika lalek” przy naszym Zakładzie Zabawarskim w Bia- łymstoku. Ponadto Spółdzielnia „Białostocki Przemysł Ludowy” otworzy punkt usługowy deka- tacji materiałów.

Ogółem w roku bieżącym u- ruchomionych zostanie 31 no- wych punktów usługowych. Bio- rąc pod uwagę reorganizację, jaką przeprowadziliśmy w na-

szych spółdzielniach w zakresie specjalizacji w produkcji oraz wprowadzenie nowych asorty- mentów (25 opracowanych na rok bieżący), można się spodzie- wać, że wyniki działalności CPLiA w 1954 roku sprostają wymogom, jakie wypływają ze wskazań IX Plenum KC PZPR. Świadczyć o tym również liczne zobowiązania na część II Zjazdu podjęte przez przodowników pra- cy CPLiA, np. stolarka Piotra Du- naja i ceramika Bolesława Gi- lejko ze Spółdzielni Przemysłu Artystycznego, tkaczki Wierzy Wi- nałowicz ze spółdzielni „Białos- tocki Przemysł Ludowy”. Pracow- nicy Białostockiej Ekspozytury CPLiA wzmożoną i bardziej o- peratywną pracą pragną przy- czynić się do szybszej realizacji wskazań IX Plenum, do przebu- dowy gospodarczej wsi białos- tockiej.

60 zł wyniosła dniówka obrachunkowa w spółdzielni produkcyjnej w Żydach

Dwa lata temu we wsi Ży- dy, gmina Pisanica w pow. elckim toczyła się zacięta walka z kulactwem. Organi- zatorzy spółdzielni produk- cyjnej napotykali na wielkie trudności. Przełamali je do- piero pod koniec 1952 roku. Kolektyw liczył początkowo 21 członków.

Do całkowitego zwycię- stwa było jednak daleko. Wróg działał. Niektórzy członkowie, znajdując się pod wpływami wrogiej pro- pagandy, nie chcieli wycho- dzić do pracy. Dzięki wysi- lom zarządu spółdzielni wy- kryto jednak tych, którzy szerzyli wrogą propagandę i usunięto ich ze spółdzielni.

Teraz w spółdzielni dał się zauważyć zapal do pracy. Ale jeszcze nie u wszystkich członków. Na przykład Fe- liks Siwicki, Bronisław Bor- kowski, Leokadia Siwicka i Aleksandra Nogalska ocią- gali się z wyjściem do robót polowych.

Spółdzielnia umacniała się. Głównie z tego powodu, że do walki o rozwój zespo- łowego gospodarstwa stanęli Józef Miecio, Edward Kar- pio, Leonard Jankowski, Ro- zalia Moskal, Stanisława Wierzbicka i wielu innych. Oni to przyczynili się do te-

W przeddzień 8 rocznicy powstania ORMO Poznajemy przodujących ORMO-wców

— Praca w Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatel- skiej — mówi ob. Franciszek Kowalewski z groma- dy Klukowo w powiecie Wy- sokie-Mazowieckie — to czyn dla Ojczyzny.

Franciszek Kowalewski wstąpił do ORMO już w 1948 roku. Popchnęła go do tego myśl, że niesposób z założonymi rękami czekać, kiedy jakaś faszystowska banda zniszczy owoce kil- kuletniej pracy jego rodzi- ny, czy rodziny jego sąsia- da.

ORMO-wiec Kowalewski nie szczędził wysiłków, w imię obrony interesów chłopów małorolnych i śred- niorolnych. Zdobywa zaufa- nie w szerokich kręgach chłopów pracujących. W tym samym roku wstępuje w szeregi partii, biorąc jeszcze żywszy niż dotąd u-

dział w pracach społecz- nych. Jako radny Gminnej Rady Narodowej w Kluko- wie, a następnie Powiatowej Rady Narodowej w Wyso- kiem-Mazowieckiem — god- nie reprezentuje pracujące chłopstwo w jednolitych organach władzy terenowej, walcząc i tu nieugięcie o u- gruntowanie zaufania do władzy ludowej wśród jak najszerszych mas chłopów.

Na swoim gospodarstwie Franciszek Kowalewski jest jednym z przodujących rol- ników powiatu. W roku ubi- głym, jeden z pierwszych wykonał przed terminem swe obowiązki wobec pań- stwa.

Franciszek Kowalewski jest nie tylko wzorowym członkiem Ochotniczej Re- zerwy Milicji Obywatel- skiej, ale również dobrym obywatelem Polski Ludo- wej. (He)

go, że spółdzielnia ma dziś poważne osiągnięcia.

Spółdzielcy rozliczyli się w ubiegłym roku z państwem, przed terminem wykonując swój plan dostaw w 102 proc., za co otrzymali dypl- om uznania i 2 cieciczki jak- o nagrodę.

Chociaż spółdzielnia jest typu IB, członkowie zakupili już 5 sztuk bydła i obecnie razem z przychówkiem po- siadają już 8 sztuk bydła.

Dzięki dobrej organizacji pracy ze strony zarządu spół- dzielni, dniówka obrachun-

kowa w r. ub. wyniosła 60 zł w przeliczeniu na gotów- kę.

Na wyróżnienie zasługuje szczególnie Józef Miecio, przewodniczący spółdzielni. Włożył on wiele pracy w u- mocnienie spółdzielni i nadal wytrwale walczy o to, żeby wszystkich członków spół- dzielni cechował właściwy stosunek do pracy. Wówczas bowiem spółdzielnia osiągnie większe dochody i wzrośnie dobrobyt członków.

M. Wołoszewicz
korespondent

GAZETA pomogła

Ob. Henryk Łapkowski o- pełnił swej pracy zawodowej pełnię również funkcje kol- portera w GS w Bacieczkach, za co należała mu się prowiz- ja. O tym, że ilość rozpro- wadzonych przez ob. Łapko- wskiego książek była bardzo duża, świadczy wysokość przy- padającej mu prowizji w su- mie około 600 zł. Ob. Łap- kowski miał jednak duże trud- ności z utrzymaniem należno- ści, dlatego też zwrócił się do nas z prośbą o pomoc w tej sprawie. W wyniku naszej interwencji zostaliśmy powia- domieni, że prowizja ob. Łapkowskiemu została wypła- cona.

„Mała Gazeta” będąc swe- go czasu w Gospodzie Ludo-

wej PSS w Kolnie stwierdzi- ła, że konsumenci gospody nie mający butów filcowych i kożuchów strasznie marzą z powodu nieopalania lokalu. Obecnie sytuacja już się zmie- niła, bo PSS w Kolnie wzię- ła sobie do serca bolączki konsumentów, wstawiła 2 ple- cyki i jest już ciepło.

Młodzież w gm. Szczepan- kowo nie mogła korzystać ze świetlicy z powodu braku pie- ca i panującego tam zimna. W świetlicy brak było czaso- pisma, a i kierownicze świetli- cy ob. Teresie Sokalskiej nie wypłacono poborów. Na na- szą interwencję Prezydium PRN w Łomży odpowiadalo nam, że stan ten już się rady- kalnie zmienił. W świetlicy postawiono piec, który jest codziennie opalany, zapre- numerowano czasopisma, a ob. Sokalskiej wypłacono pobo- ry.

Młodzież z Jedwabnego nie mająca dotychczas gdzie spe- dzić wieczornej ciekawości z powodu braku świetlicy zwró- ciła się do nas z prośbą o po- moc. Rezultat: świetlica otwarto. (ed)

Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedzy”

OSTATNIE NOWOŚCI „KSIĄŻKI I WIEDZY”

W. I. Lenin — Dzieła T. IX. Str. 508.

Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym. Str. 596. Cena — 10,30.

O Leninie. Str. 448. Cena — 5,70.

Walentyna Najdus — Lenin w Polsce. Str. 208. Cena — 9,50.

Civis — W świetle faktów. Str. 32. Cena — 0,30.

Andrzej Nowicki — Droga zdrady. Str. 80. Cena — 0,60.

Aleksander Litwin — Pow- szechny strajk wótkniarzy łódzkich 1936 roku. Str. 134. Cena — 2,95.

Mikołaj Niekrasow — Ko- mu się na Rusi dobrze dzieje. Str. 338. Cena — 9,00.



Zaprawiamy ziarno do siewu

Wysokie plony roślin zbożo- wych osiągamy nie tylko po- przez stosowanie prawidłowe- go płodozmianu, właściwą u- prawę, wszechstronne nawoże- nie, czy należyta pielęgnację. Na wysokość plonów ma także duży wpływ doborowe i zdrowe ziarno siewne, przystosowane do miejscowych warunków.

Ze zdrowego ziarna wyrosnie zdrowa roślina, która da obfity plon.

Jednak nie zawsze wiemy, czy ziarno siewne zebrane zo- stało z roślin zupełnie zdro- wych. Dlatego materiał siew- ny powinien być zaprawiony.

Zaprawienie wykonuje się bądź przy pomocy środków chemicznych w postaci suchej, sproszkowanej (np. ziarnik, agronal), bądź też przy pomo- cy środków chemicznych roz- puszczonych w wodzie, tak zwa- nych zapraw mokrych (forma- lina).

Do zaprawiania ziarna na- sucho służy fabryczna zapra- wiarka bębnowa (blaszana) za-

opatrzona w szczelnie zamyka- ny otwór i korbę do obracania. W braku takiej zaprawiarki moż- na użyć do tego celu zwyčaj- ną beczkę drewnianą, w której wycina się prostokątny otwór, do którego dorabia się szczel- ne wieczko. Beczkę umieszcza się na osi, na końcu której do- rabia się korbę, a oś opieramy na kołach.

Do bębna zaprawiarki fa- brycznej, względnie do beczki wysypuje się odważone ziarno i porcję suchej zaprawy. Na 100 kg ziarna dajemy 200 gramów zaprawy suchej.

Dla dokładnego wymieszania ziarna z zaprawą należy bę- ben (beczkę) obracać co naj- mniej przez 10 minut, przy sześćdziesięciu obrotach na mi- nutę.

Zaprawianie ziarna siewne- go na klepsku przy pomocy szufli stosowane często w na- szym województwie nie jest wskazane, gdyż część zaprawy opada na klepsko nie biorąc

udziału w oblepaniu ziarna. A przez to znaczna część ziarna nie może być zaprawiona.

Należy pamiętać, że zapra- wy suche są szkodliwe dla or- ganizmu ludzkiego i dlatego należy wystrzegać się wdycha- nia rozpylonego proszku, zakła- dając zwilżoną przepaskę płó- cienną na nos i usta. Ziarno za- prawione nie może być też uży- te do skarmiania zwierząt czy drobiu.

Przy pomocy zaprawiania su- chego (ziarnik, agronal) może my skutecznie zwalczyć: śnie- dliuchę pszenicy, gównię zwartą jęczmienia, pleśń śnie- gową żyta i inne choroby zbóż.

Do zaprawiania „na mokro” najczęściej stosuje się formali- nę, w ilości 1 litr formaliny (40 procentowej) na 400 litrów wo- dy. Przy tej metodzie używa- się na 100 kg ziarna 10–12 li- trów roztworu. Sposób zapra- wy jest prosty. Przyjmie ziarno zwilżamy formaliną przy po-

mocy konewki ogrodniczej (z sitkiem), szufiując jednocze- śnie ziarno. Po zakończeniu tej czynności, przemy przysy- wamy workami i trzymamy pod przykryciem 2–3 godz. Następ- nie przysywy zdejmujemy, a ziarno rozsypujemy cienką war- stwą na klepsku celem zupeł- nego wysuszenia.

Zaprawianie formaliną stosu- je się przeciw gówni żdźbło- wej żyta, gówni pylkowej ow- sa i gówni zwartej owsa.

Stosowane jeszcze na tere- nie naszego województwa za- prawianie ziarna siewnego roz- tworem siarczanu miedzi (si- ny kamień) jest sposobem złym, gdyż sposób ten obniża siłę kiełkowania nasion, skut- kiem czego konieczne jest zwie- kszanie ilości wysiewu ziarna o 10–20 proc. ponad zwykłą normę. A na takie marnowanie ziarna rolnik nie może sobie po- zwolić.

W każdej gminie są zorga- nizowane punkty zbiorowego zaprawiania ziarna, które znaj- dują się przy GS, gdzie rów- nież można nabyć zaprawy su- chej w potrzebnej ilości i za- prawienie przeprowadzić na miejscu bezpłatnie.

Wydatek na kupno zaprawy nie jest wielki a ziarno zabez- pieczone od chorób wyda zdro- wy i obfity plon.

inż. M. Wieliczko

Narada budowniczych z mieszkańcami osiedla ZOR

W ubiegłą niedzielę w so-
l. Wojewódzkiego Zarządu
TPP-R odbyła się, zorganizo-
wana przez Dyрекcję Budo-
wy Osiedla Robotniczego w
Białymstoku narada budo-
wniczych z lokatorami osiedla
ZOR.

Celem narady była ocena
jakości naszego budownictwa
przez użytkowników, omó-
wienie pracy administracji
osiedla oraz nakreślenie pro-
blematyki, architektom, wy-
konawcom i administracji
osiedla na bieżący rok
przez użytkowników osiedla.
Szczegółowe sprawozdanie
z narady, na której poruszono
szereg istotnych codzien-
nych problemów, zamieścimy
w jednym z najbliższych nu-
merów „Gazety”. (rk)

„Odzyskane szczęście”



Na zdjęciu: Scena z filmu.

(CAF - CWF)

Wiele jest w życiu powikłań, wiele nieporozumień i niedomówień, które — gdy bierze w nas górę fałszywa ambicja, lub gdy sugerujemy się tylko zewnętrzna sytuacją — w konsekwencji prowadzą do utraty tego, co budujemy nieraz przez długie lata, do utraty własnego szczęścia.

Człowiek, to nie maszyna. Do prawdziwego zadowolenia i prawdziwej radości oprócz pracy potrzeba mu również — mówiąc najpopularniej — domowego ogniska i rodzinnego ciepła. Taka — w największym skrócie — jest treść nowego radzieckiego filmu, granego obecnie na ekranie kina „Pokój”, pt. „Odzyskane szczęście”.

Odzyskane szczęście, to znaczy że bohaterowie filmu odnaleźli je, że odnaleźli tę jedyną drogę... Jaką? Spróbujmy dokładnie prześledzić akcję tego doskonałego filmu. (ir)

NADUŻYCIE OKRASZONE UŚMIECHEM

Czy za odbiór paczki na pocztę trzeba płacić?

Specjalny wóz pocztowy przewozi codziennie adre-
sami zamieszkałym w obre-
bie naszego miasta paczki.
Dzieło to udogodnienie, szcze-
gólnie dla tych, którzy mies-
zają na peryferiach. Za nie-
płatną opłatą 1,60 zł paczka
dostarczona zostaje do domu.
To udogodnienie przyspa-
ra nam jednak (w ostatnich
czasach coraz częściej), niema-
ło kłopotu.

Oto charakterystyczny
przykład:

Ob. Cebryńska otrzymała
poczty Białystok 1 z awia-
mieniem, że ma do odebra-
cia paczkę, która nadeszła z
Bosnowca.

Wydając paczkę, pracow-
niczka poczty z wylewnym
uśmiechem ogłasza, że po-
dobnie paczkę należy wpla-
cić 1,60 zł za... doręczenie.

Ale odbierający nie chciał
zapłacić żadnej sumy twier-
dząc, że nie ma za co, gdy
nie doręczono mu paczki, a
musiał się po nią zgłosić sam.

Na to pracowniczka poczty
nie była przygotowana, bo-
wiem wielu ludzi dotąd da-
wało „się nabierać”. (Może
robił to uśmiech urzędnicz-
ki?) Uśmiech natychmiast
zmienił się w wyraźny niez-
nak i już z wyraźnym niez-
adowoleniem poinformowała,
że interwencję składa się w
okienku 1 b.

Sprawa została natych-
miast załatwiona na korzyść
pobierającego paczkę.

Ale nie często zdarzają się
tacy, którzy nie chcą płacić
1,60 zł za transport paczki,
którą sami niosą z poczty do
domu. (gre)



TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białym-
stoku: „Ruchome piaski” poczt.
godz. 19.

KINA

„Pokój”: „Odzyskane szczęście”
godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Czekaj na mnie” godz.
17 i 19.

Przedprzedaż biletów normalnych
do obu kin prowadzi „Orbis” (Ry-
nek Kościuszki) codziennie w go-
dzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub MPK czynny od godz. 13
do 21.
Poradnia świetlicowa Klubu czyn-
na od godz. 13 do 21 oprócz nie-
dział i świąt.

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I NA FALI 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Pieśni
ludowe; 6.10 Muzyka poran-
kowa; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 8.00
Audycja dla młodzieży szkolnej; 9.00
Dla klas X; 9.40 Dla przedszkoli;
10.05 Dla klas II; 11.25 Muzyka i ak-
tualności; 12.25 „Na swojej nute”;
13.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert
operowy; 13.45 Schubert: Pastuszek
na skale; 15.30 Dla dzieci — „Sze-
ściu w Warszawie”; 16.30 Koncert;
17.40 Z życia ZSR; 17.30 Muzyka
rozrywkowa; 18.00 „Mikrofonem po
kraj”; 18.15 Koncert solistów ra-
diofonicznych; 18.45 Koncert wokalny;
19.45 Audycja dla wsi; 20.25 Wiado-
mości sportowe; 20.12 Muzyka ta-
ncowa; 21.00 Wodewil; 22.20 Muzy-
ka symfoniczna.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

PROGRAM II NA FALI 367 m

6.15 Muzyka poranna; 6.50 Muzy-
ka popularna; 7.20 Muzyka rozry-
wkowa; 8.20 Koncert; 14.10 Dla klas
IV; 14.30 Dla kolekcji młodych przy-
rodników; 15.00 Mozart: Wariacje
„Lison domait”; 16.00 „Swojskie
melodie”; 16.20 Muzyka dla wszyst-
kich; 17.25 Ze sportu; 18.40 Forte-
pianowe utwory Griega i Szymanow-
skiego; 19.30 Muzyka i aktualności;
20.00 Koncert symfoniczny; 21.26 Wia-
domości sportowe; 21.40 Koncert Kra-
kowski Chór; 22.00 „Ludzie
z doliny Padu”; 22.20 Gra Orkiestra
Tanieczna PR pod dyr. J. Cajnera;
23.00 Radziecka muzyka kameralna;
23.30 Muzyka klasyczna.
Dzienniki: 6.30 i 21.00.

NOWA PORADNIA ONKOLOGICZNA

Promienie Rentgena i rad skutecznie zwalczają raka

Józef Przekop przyjechał
do Białegostoku ze spółdziel-
ni produkcyjnej Kawęczyn,
pow. Elk. Choroba jego zbie-
gła się z uruchomieniem w
Białymstoku poradni onko-
logicznej, do której został skiero-
wany. Nowotwór (rak) le-
czony promieniami Rentgena
zaczyna powoli zanikać, a ob.
Przekop wróci wkrótce do
pracy w spółdzielni, zdrowy.

Poradnia onkologiczna była
w Białymstoku niezbędna. Po-
przednio chorzy z wojewódz-
twa białostockiego musiano
odsyłać do kliniki w War-
szawie, gdzie czekali na miej-
sce nieraz miesiącami.

Staraniem Ministerstwa
Zdrowia poradnia w Białym-
stoku powstała poza planem,
dlatego też pracownicy na-
potykają jeszcze na szereg
trudności. Mimo to zorgani-
zowano już 25 łóżek, otrzy-
mano 1 aparat do głębokiej
terapii (drugi ma być przy-
ślany w najbliższym czasie).

Poradnia dysponuje już ra-
dem, dzięki któremu chorzy
są całkowicie wyleczani. W
ciągu 3 miesięcy wyleczono
już radem 68 chorych, zaś
promieniami Rentgena 100
osób.

Nowa poradnia onkologicz-
na, pierwsza w historii na-
szego województwa, obsłu-
guje dziennie około 25 osób.
Przy szczupłym personelu le-
karskim i pielęgniarskim pra-
ca daje dobre wyniki. Dr
Kostkowska, która przyje-
chała tu z Warszawy dla zor-
ganizowania nowej placów-
ki, cieszy się wśród chorych
wielkim uznaniem. Jej pra-
ca nie kończy się na przyjmo-
waniu chorych. Przy pomocy
Wydziału Zdrowia Prezy-
dium WRN, prowadzi prace
organizacyjne nad rozszerze-
niem placówki. Już wkrótce
poradnia z ul. Dzierżyńskiego
przeniesiona zostanie do
nowego lokalu i zasilona be-
dzie nowymi siłami lekarski-
mi. O pełnej poświęcenia pra-
cy dr Kostkowskiej mówią

chorzy przebywający na le-
czeniu w poradni: Stanisła-
wa Suszyńska z Sokółki, Bu-
czyńska, która przyjechała
tu spod Czarnej Wsi i inne.
W trosce o zdrowie swoich
pacjentów dr Kostkowska
oddaje wiele godzin prze-
znaczonych na odpoczynek,
poświęcając je pracy w po-
radni.

Wkrótce rozpoczyna się już
masowe badania przeprowa-
dzone w zakładach i instytu-
cjach, a obecnie może się
zgłaszać do poradni każdy,
nawet bez skierowania le-
karskiego. Badania przepro-
wadzane są bezpłatnie i każ-
dy może z nich korzystać. (St)

Z ZEBRAŃ KOMITETÓW BLOKOWYCH

11 domów przy ul. Nowowarszawskiej otrzyma wodę w I kwartale

W ub. niedzielę odbyły się
w wielu komitetach blokowych
zebrania mieszkańców, mia-
łaś z udziałem przedstawicieli Pre-
zydium Miejskiej Rady Nardo-
wej i komitetów Frontu Naro-
dowego.

Na zebraniu mieszkańców
bloku nr 117 i 118 obecny był
sekretarz Prezydium MRN ob.
Mikołaj Bagnik i sekretarz
Miejskiego Komitetu Frontu

Narodowego ob. Frackiewicz.
Mieszkańcy w swoich wypowie-
dziach poruszali sprawy remon-
tów, oświetlenia ulic i podłą-
czeń kanalizacyjnych.

W pierwszym kwartale br. za-
stanie wyremontowanych 6 do-
mów przy ul. Nowowarszaw-
skiej, a do 11 domów przepro-
wadzona zostanie woda.

Mieszkańcy obu bloków zoba-
wiązali się pomagać w pracach
remontowych i pracach kanali-
zacyjnych, wykonując roboty
niefachowe. Udział mieszkań-
ców w tych pracach przyczy-
ni się do szybszej poprawy wa-
runków komunalnych i pozwo-
li na zaoszczędzenie poważnych
sum, za które będzie można
przeprowadzać remonty i w in-
nych domach. (St)

Czy zaprenumerowałeś już

„Gazetę Białostocką”
na marzec 1954 roku?



„Mała Gazeta” przygotowując się
do wiosennych prac polowych, chci-
ła kupić sobie wóz. Po długich po-
szukiwaniach, odnalazła przypadko-
wo wóz dobrze obity, nowusienki
— w halach targowych przy Ry-
nym Rybnym w sklepie MHD.
Uradowana „Mała Gazeta” po-
spieszyła do kierowniczki sklepu ob.
Reginy Rogińskiej, chcąc szybko za-
łatwić transakcję.

I co się okazało?
Wóz ten jak i dwa inne (stojące
jeszcze w magazynie „Spółnoty”)
zostały wyprodukowane przez spół-
dzielnię białostocką na wystawę rol-
niczą w 1953 roku i od tego czasu
MHD nie otrzymało jeszcze na nie
rachunku.

Stoi więc wóz, budząc zrozumiałe
zainteresowanie gospodarzy, ale cóż,
można na niego tylko popatrzeć.
Chłopom jednak to nie wystarczy,
chcą go kupić.

Pileczki będą!

Na naszą interwencję w
sprawie braku pileczek ping-
ponowych Centrala Handlo-
wa Sprzętu Sportowego w
Warszawie zawiadomiła, że
od dnia 10 stycznia wysłała
do białostockiego sklepu spor-
towego 6 tys. pileczek.

Dalsze ich partie są w dro-
dze, tak, że należy się spo-
dziewać, że sklepy nasze bę-
dą w nie wreszcie zaopatrzo-
ne w dostatecznych ilościach.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dowód rej. Nr 00487 sa-
mochodu marki „Star 20” własność
Ekspozytury PKS, Białystok. g 104-1

WOZKI głębokie, dyktowe, koszyko-
we spacerowe na kulkach i buksach,
rowerki dwu i trzy kołowe ładne
modele, przystępne ceny, zamieszko-
wym wysyłka bagażem, cenniki na
żądanie. R. Linkowski. Łódź. Piotr-
kowska 120. k 34-6

SAMOCHOÓD osobowy „Renault”
4-drzewo, na chodzie, w dobrym
stanie, wszystkie części zapasowe,
sprzedam. Ropiek Bolesław. Szczę-
tyno, Al. Wojska Polskiego 26, tel. 220.
k 33-0

Oburzona na biurokratów „Mała
Gazeta” chciała się dowiedzieć coś
konkretnego w dyrekcji „Spółnoty”
i w Zarządzie Związku Branżowego.
Jednak obywateli Włóga i Grajkow-
ski zbyli niestety „Małą Gazetę”
obietnicami, że rachunki są, że WRN
je zatwierdziło i że już niedługo...
Takimi zresztą obietnicami pod-
trzymują „na duchu” kierownictwo
sklepu od kilku już miesięcy. (Tcz)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierowników budów z kilkuletnią praktyką i znajomością kalkula-
cji zleceń roboczych oraz znajomością norm budowlanych, majstrów
murarskich i murarzy wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Dyrek-
cja Zespołu PGR Orla Jucha st. kol. Siarce Juchy, pow. Elk. Miesz-
kanie i stółkiwa zapewnione na każdej budowie, dalsze warunki
do omówienia na miejscu.

Ogrodniczka i kierownika Gospodarstwa Rolnego zatrudni ZBM —
Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, pokój 118. k 35-0

OBWIESZCZENIE

Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Białym-
stoku — działając na podstawie Zarządzenia Prezydium MRN
nr 217/83/53 — wzywa administrację domów zrzeszonych i niezrzeszonych
jak też i administrowanych przez Przymusowe Zrzeszenie do bezwzględ-
nego uregulowania należności za przeprowadzoną na terenie miasta de-
ratyzację w dniach od 2 do 12-go grudnia 1953 r. przez Delegację War-
szawskiego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Białym-
stoku ul. Nowy Świat 4.

Należność za odszczużenie poszczególnych obiektów, obliczona zgodnie
z metrażem i taryfą podaną przez WZDDID będzie pobierana przez
inkasentów Przymusowego Zrzeszenia, względnie może być wpłacona bez-
pośrednio do kasy Przymusowego Zrzeszenia. Zarówno inkasent jak
i kasa Przymusowego Zrzeszenia pokwitują pobrane kwoty dowodami
wpłaty.

Administracja domów rozłoży wpłaconą należność za deratyzację pro-
porcjonalnie na poszczególne lokatory i pobiora łącznie z czynszem
jako świadczenia.

Należności nieuwiszczone do dni 30-ut od daty niniejszego ogłoszenia
ściągnięte będą w drodze przymusowej w trybie administracyjnym.
Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości
w Białymstoku

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Pol-
skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja Białystok.
Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok.
ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red.
34-16, sekretarz redakcji 23-22, redakcja nocna 25-36, centrala
37-47, 743, 749, dział partyjny 34-33, dział informacji 36-33.

Oddziały Redakcji: Elk. ul. Armii Czerwonej 17, II piętro,
tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie
urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł —
Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kiliń-
skiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/121

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-10033

NOTATNIK BERLIŃSKI

Zartem i bardzo serio

Korespondencja własna z Berlina

13 lutego

I
Pierwszy dzień austriackiej debaty pozwolił nam, dziennikarzom, na pójście do teatru. Zmęczeni ciewiecznymi konferencjami prasowymi, wybraliśmy się na sztukę, w której aktorzy mówią bardzo niewiele. Był to występ iluzjonistów, którzy bukiet kwiatów zmieniają w stado gołębi, wodę w piłkę, a zamkniętą w kufle zgrubną dziewczynę w starego bosmana, by po sekundzie odkryć bosmanową dziewczynę w pudle do kapełusz, ustawionym w przedzielnym kącie sceny.

Było to wszystko bardzo zabawne, kręciliśmy głowami, że się tak dajemy nabierać życzności i pomysłowości aktorów, aż nas z krainy czarów wyrwała gra słów konferansjera, który w pewnym momencie zapowiedział bardzo cudeśny numer, jako rodzaj iluzji Aden-Eden-Eisenhowera. Przypomnieli nam się zaraz iluzjonistyczne występy p. Johna Foster'a Dulles'a, przedstawiciela p. Eisenhowera na konferencji berlińskiej, oraz iluzjonistyczny plan Adenauera i rojenia Adenauera, że konferencja berlińska będzie tylko trickiem trzech ministrów mocarstw zachodnich, potrzebnym do przyspieszenia ratyfikacji bońsko-paryskiego układu w opornej Francji i w opornych Włoszech. Przypomnieliśmy sobie, że trzeba do naszych gazet napisać o tych politycznych iluzjach p. Aden-Eden-Eisenhowera korespondencję z Berlina, a zatem czas do roboty!

II

Przed pisaniem nastawilem radio, by posłuchać ostatnich wiadomości. Schwyciłem z Bonn sprawozdanie z piątkowego posiedzenia Bundestagu, odbyte nad ustawą orzekającą, jakie prawa w „najdemokratyczniejszej” według p. Dulles'a — republiki europejskiej — ma mieć mężczyzna, a jakie kobieta. Debata toczy się już na ten temat od kilku miesięcy w bońskim Reichstagu. Dziś wypowiedział się boński rząd, brzmiało to według bońskiej rozgłośni następująco: „Eine geordnete Gesellschaft ist ohne Autorität nicht möglich. Haupt der Familie ist der Vater, darum muss die Befehlsgewalt bei dem Manne bleiben.“

Zaznaczam, że ani cytatem, ani debata w Bundestagu nie są moim żartem, lecz faktem — powiedzmy nawet — historycznym faktem, że w roku 1954 w środku Europy rząd, który chce zbudować Europę, wprowadza ustawę, która „władzę rozkazodawczą” daje tylko jednej płci: mężczyznom — panom stworzenia. Reakcja niemiecka — jak widzimy — ustawowo pragnie uczynić naród niemiecki z powrotem Herrenvolkiem — narodem panów, który posiada kobiety „nur für drei K: Kinder, Küche, Kirche” (tylko dla trzech K: dzieci, kuchni i kościoła).

Wstępnictwo bońskie, stawiane za wzór całej Europie na konferencji berlińskiej przez p. p. Bidault, Dulles'a i Adenauera, jako iluzoryczna jest demokracja w ujęciu Aden-Eden-Eisenhowera. Po uchwaleniu ustawy o „Befehlsgewalt des Mannes”, boński Bundestag ma przystąpić do uchwalenia przymusowej służby wojskowej. Przeprowadzone bowiem w Niemczech zachodnich przez Amerykanów ankiety wykazały, że niewielu Niemców zgłosiło się na ochotnika do Ligi Aden-Eden-Eisenhowera, oczywiście poza generałami i wyższymi oficerami hitlerowskiego Wehrmachtu, tudzież wypuszczonymi z więzienia esesowcami i gestapowcami.

III

Iluzoryczna polityka atlantyckich Europejczyków zetknęła się na konferencji berlińskiej z realistyczną polityką przedstawicieli obozu pokoju. Trzej ministrowie mo-

carstw zachodnich pokazują sztuczki, zamieniają bukiet armat na stado gołębi, przenoszą Waszyngton do Europy, starych hitlerowców pokazują jako najmłodszych z arów, przepraszam, jako najlepszych demokratów i upierają się, że tylko podział świata na przeciwnie sobie, uzbudzone po zęby bloki gwarantuje pokój.

P. Dulles zasadnia to tym, że większość Amerykanów pochodzi z Europy zachodniej, co nie jest zresztą prawdą, bo dużo bardzo Amerykanów wywodzi swój ród z Europy wschodniej, z Bałkanów, z Azji, z Afryki i z Południowej Ameryki. A skoro według p. Dulles'a Europa zachodnia jest kolebką amerykańskiego narodu, więc ciągnie on dalej swą myśl i twierdzi, że Amerykanie muszą trwale okupować zachodnią Europę. Przysięga p. Dullesowi jego europejski Murzyn — p. Bidault, który twierdzi, że bez trwałej amerykańskiej okupacji Francji nie można sobie wyobrazić przyszłości tego kraju Wielkiej Francuskiej Rewolucji, która — dodajmy — w swoim czasie wyzwoliła Amerykę od okupacji angielskiej. A wreszcie trzeci, najwytrawniejszy iluzjonista, którego władczyni odbywa obecnie podróż dookoła świata, by zebrać się ze swoimi koloniami, przejmowanymi przez amerykańskiego sojusznika, p. Eden oświadcza, że Atlantyk jest bazą europejskiej polityki Wielkiej Brytanii i wobec tego Wielka Brytania nie zgodzi się „na wyodrębnienie z Europy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej”!

Iluzjonistom umiejącym usuwać z mapy Azji ogromne Chiny, a na mapę Europy przenosić Nowy Jork z Wall Streetem, iluzjonistom usiłującym rozciągnąć Europę na pół po to, by chcieć ją potem zeszewszować przy pomocy atomowego lub wodorowego żaru, tym iluzjonistom na konferencji berlińskiej nie udało się jednak cuda. Stąd ich gniew i dąsy, że nie udało im się zmącić opinii publicznej świata starym bezna- dziejnym trickiem, iż przygotowania do wojny mogą uratować pokój.

IV

Wybaczyć, że w dzisiejszych, berlińskich notatkach aluzjami do iluzji, z żartem i ironią opowiadałem o bardzo poważnej sprawie: starcia się iluzji, iż można utrzymać podział i włączyć całe Niemcy

do atlantyckiej wspólnoty, z realnym planem radzieckim zorganizowania zbiorowego bezpieczeństwa narodów Europy.

Jestem przekonany po prostu, że wszyscy czytali propozycje radzieckie z 10 lutego 1954 r. w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa Europy. A kto propozycje te przeczytał uważnie, rozumie, że weszliśmy w okres walki o to, by skończyć raz na zawsze z polityką przeciwstawiania sobie bloków militarnych, a wprowadzić raz na zawsze zasadę bezpieczeństwa ogólnego wszystkich narodów.

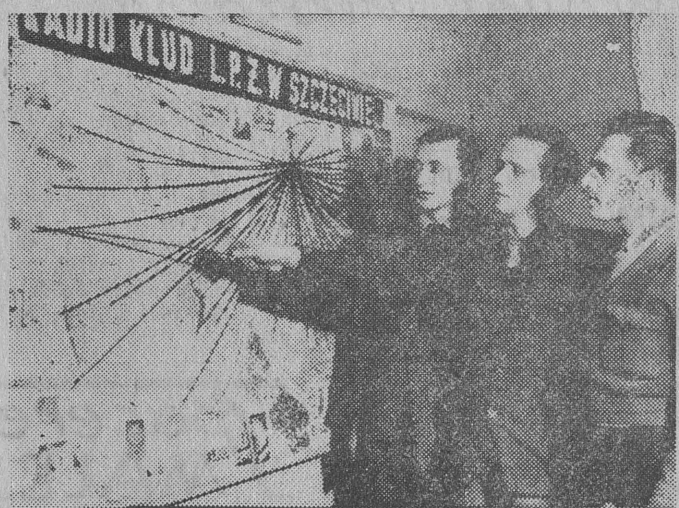
Pierwszy krok w tym kierunku na berlińskiej konferencji — wbrew sztuczkom iluzjonistów — już został zrobiony. Jestem głęboko przekonany, że dalsze kroki w tym kierunku bynajmniej nie będą nastąpić.

Iluzje są dobre w teatrze. W życiu i w całym świecie ludzie chcą pokoju. I ta wola pokoju musi decydować o przyszłości wszystkich narodów.

Edmund J. Osmańczyk

*) W polskim języku trudno od dać cały pruski ton tej wypowiedzi, dlatego przytaczam ją w oryginale; dla nieznających niemieckiego tłumaczenia daję w przypisie: „Uporządkowane społeczeństwo nie może istnieć bez autorytetu. Głowa rodziny jest ojcem i dlatego władza rozkazodawcza musi należeć do mężczyzny”.

Z działalności LPŻ



Wojewódzki Zarząd Ligi Przyjaciół Zolnierza w Szczecinie prowadzi kursy z dziedziny łączności. Szczecińscy LPŻ-towcy — uczestnicy kursów przechodzą pod kierunkiem doświadczonych instruktorów przeszkolenie teoretyczne i praktyczne.

Na zdjęciu: Grupa uczestników kursu łączności demonstruje na tablicy połączenia radiowe nawigacyjne przez krótkofalowców szczecińskich.

Humanistyczna sztuka postępowego Zachodu

Sztuka jest orężem walki. Sztuka musi walczyć o życie i szczęście prostych ludzi przeciw imperialistycznemu prawu śmierci, nieszczęścia i wyzysku mas. Pod tym programem pod pisują się wszyscy uczeni artyści krajów kapitalistycznych, zgodnie z tym programem tworzą.

Otwarta obecnie w Warszawie wystawa kilkuset prac postępowych artystów 15 krajów: Stanów Zjednoczonych, Niemiec Zachodnich, Anglii, Argentyny, Austrii, Belgii, Brazylii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Meksyku, Norwegii, Szwecji i Włoch — jest pierwszym tego rodzaju przeglądem w skali międzynarodowej.

Jest to przegląd zachodniej sztuki postępowej, rozwijającej się w warunkach nacisku reakcji politycznej i artystycznej, sztuki rozkwitającej coraz żywniej. Artysty, których prace są wystawione, reprezentują różne poglądy polityczne i różny kierunek artystyczny. Łączy ich jedno: wiara w człowieka i w humanistyczną misję sztuki.

Nie przypadkowo na tę wystawę wyjątkowo dużo prac nadesłali artyści Stanów Zjednoczonych, choć udział w niej jest aktem odwagi. Tak duża ilość ich prac widzimy w Polsce po raz pierwszy.

Artysta amerykański, Edward Biberman, mówi w cyklu swoich niezwykle wyrazistych, realistycznych rysunków: „Ludzie nie mogą wykorzystać życzliwości swych rąk, a szereg bezrobotnych rośnie...”. „W wielu miejscach świata panuje głód...”. Ale zarazem jego twórczość, podobnie jak twórczość innych postępowych artystów amerykańskich, promieniuje ożywczą, optymistyczną siłą, blaskiem gorącej wiary w amerykańską klasę robotniczą, jej wzrastającą wolę walki o lepszą przyszłość. Swoimi pracami Biberman mówi również: „Ludzie mogą uczyć się nawzajem...”, „Idąc razem naprzód ludzie budują świat...”.

Cennym dokumentem walki postępowej sztuki amerykańskiej są prace graficzne w obrotach Rosenberga. Są to prace anonimowe, ich autorzy muszą się ukrywać. I właśnie to, że sama już wiara w człowieka, nadzieja sprawiedliwego jutra i miłość pokoju stanowią dostateczny materiał, dowodowy dla prokuratora amerykańskiego sądu — stanowi bodaj najdobitniejsze oskarżenie imperializmu.

Imperializm jest głównym oskarżeniem całej wystawy; głód, nędza, bezrobocie, bezdomność, poniewierka dziecka, po-niżenie macierzyństwa, zbrodnia wojny stanowią główne te-

GAZETA sportowa

JUŻ WKRÓTCE ZAPISY

Młodzieżowa szkoła sportowa powstanie w Białymstoku

W trosce o stały rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży szkolnej, zapewnienie utalentowanym zawodnikom wszechstronnego rozwoju, wychowanie nowych zawodników i zwiększenie kadry trenersko-instruktorskiej Wydział Oświaty Prezydium WRN przy pomocy Ministerstwa Oświaty przygotowuje otwarcie w Białymstoku jako pierwszej tego rodzaju w naszym województwie młodzieżowej szkoły sportowej.

Nauka w młodzieżowej szkole sportowej trwać będzie trzy lata, a zajęcia będą się odbywały 2 razy w tygodniu po 2 godziny w czasie wolnym od normalnych zajęć szkolnych.

Do młodzieżowej szkoły sportowej będzie mogła uczęszczać młodzież w wieku 14-18 lat, nie przerywając normalnej nauki.

Specjalizacja uczniów młodzieżowej szkoły sportowej w poszczególnych dyscyplinach sportowych będzie się odbywała na zajęciach sekcji specjalizacyjnych.

Zajęcia młodzieżowej szkoły sportowej będą się odbywały w Gmachu Liceum Pedagogicznego w Białymstoku.

Wykładowcami będą najlepsi trenerzy i instruktorzy z terenu województwa białostockiego. Zostaną tutaj skierowani również absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i wyższych szkół wychowania fizycznego. Już wkrótce będą przyjmowane zapisy do młodzieżowej szkoły sportowej.

Warto podkreślić, że jednym z podstawowych warunków przyjęcia do młodzieżowej szkoły sportowej jest oprócz dobrego stanu zdrowia, posiadania odznaki SPO lub BSPO, przygotowania w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego — osiągnięcia dobrych wyników w nauce.

Zajęcia w młodzieżowej szkole sportowej rozpoczną się 1 września br. (HB)

PIĘKNY SUKCES ZAWODNIKA ZSRR

Kuzin mistrzem świata w biegu na 30 kilometrów

SZTOKHOLM. — W niedzielę 14 bm. rozegrano w Falun pierwsze konkurencje narciarskich mistrzostw świata — bieg na 30 km i otwarty konkurs skoków. Bieg zakończył się pięknym sukcesem reprezentanta ZSRR Kuzina, który wyszedł zwycięsko z koalicją biegaczy fińskich, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając pierwszy tytuł narciarskiego mistrza świata dla ZSRR.

W skokach klasą dla siebie był Fin Piittikainen, który pokonał zdecydowanie skoczków norweskich. Fin miał najdłuższe skoki 76,5 i 78 m oraz notę 230,5 pkt.

Bieg na 30 km, rozegrany został podczas dotkliwego zimy. Temperatura wynosiła 23 stopnie poniżej zera. Z 69 zgłoszonych biegaczy przed startem wycofało się 10.

Walka o pierwszeństwo rozegrała się między Finami Hakulinenem, Tilli, Lautala, Szwedem Jernbergiem i Kuzinem (ZSRR). Po pierwszych 10 km prowadził Jernberg 35:10 przed Kuzinem 35:30, Lautalą 35:34, Kołczinem (ZSRR) 35:50 i Tilli 35:55. Na

20 km na czoło wyszedł Lautala 1:12:58 przed Jernbergiem 1:13:11, Kuzinem 1:13:17, Hakulinenem i Tilli — 1:13:55. Na ostatnich 10 km Kuzin wspaniałym finiszem minął swoich konkurentów, kończąc zwycięsko bieg o 26 sek przed mistrzem olimpijskim na 50 km Hakulinenem.

Ostateczna kolejność: 1) Kuzin (ZSRR) 1:50:25, 2) Hakulinen (Finlandia) 1:50:51, 3) Lautala (Finlandia) 1:50:52, 4) Jernberg (Szwecja) 1:51:30, 5) Piittikainen (Finlandia) 1:52:08, 6) Tilli (Finlandia) 1:52:15.

O wejście do II ligi BOKSERSKIEJ

W niedzielę 14 bm. rozegrano dalsze spotkania o wejście do II ligi bokserskiej.

Grupa I: Stal (Kalisz) — Unia (Grudziądz) 13:7.

Grupa II: Gwardia (Ziel. Góra) — Gwardia (Łódź) 11:9, Spójnia (Zielbice) — Gwardia (Opole) 10:10.

Grupa III: Gwardia (Lublin) — Gwardia (Białystok) 12:8, Stal (Radom) — AZS AWF (Warszawa) 16:4.

Grupa IV: Gwardia (Przemysł) — Gwardia (Włocławek) 16:4, Gwardia (Bielsko) — Unia (Oświęcim) 14:6.

W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

POLSKA — NRD 6:1

MEISSEN. — W niedzielę 14 bm. rozegrano zostało w Meissen między państwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — NRD. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Polski 6:1.

W czasie meczu Polacy ustanowili 13 rekordów Polski. Najwyższy poziom z naszych reprezentantów wykazał Białas w wadze półciężkiej. Białas ustanowił 3 rekordy Polski: w rwaniu

115 kg, w podrzucie — 145 kg, oraz w trójbój — 365 kg uzyskując jako pierwszy zapasnik naszego kraju tytuł mistrzowski.

Reprezentanci NRD zdobyli jedyny punkt w wadze piórkowej, w której Nischke pokonał Dziedzicę.

Przed rokiem polscy ciężarowcy zwyciężyli reprezentację NRD 4:3. Niedzielne wysokie zwycięstwo świadczy o dużym postępie naszych ciężarowców.

ca na celu osłabianie walki interesów narodowych, o prawdę.

Znakomity grafik francuski Mittelberg w „Sztuce dla sztuki” przedstawia malarza zasiadającego przy sztalugach w pobliżu drzewa, na którym wiś trup zlincowanego Murzyna; malarz spokojnie maluje kwiaty.

Postępowa sztuka zachodni — pasja atakuje formalizm kosmopolityzm. Walcząc o imię wolności i godności ludzi, postępowi artyści walczą z narazem o humanistyczną godność sztuki, jako najpiękniejszego wykwitu ludzkiej świadomości, wrażliwości i umiejętności, jako oręża dopomagającego urzeczywistniać szczęście piękno życia.

Ich dzieła dowodzą, że tylko z wrażliwością serca i uczuciowości myśli, z umiłowaniem postępu i nienawiścią wstępnictwa powstaje wielka, trwała, powszechna sztuka, sztuka, która językami różnych narodów mówi wszystkim narodom jedno: człowiek — to brzmienie.

I właśnie dumne są majestatyczne oblicza dwojga młodych ludzi na pięknym, prostym rysunku Picassa, zatytułowany „Młodość”. Uważne, spokojne i dumne, bo chłopiec i dziewczyna trzymają w rękach białą gołąbkę — dzierżą w swym własnym ręku losy szczęścia i pokoju.

Barbara Olszewska